

ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński

Jezioro Jemiołowskie zimą

Okazuje się, że Jezioro Jemiołowskie z plażą miejską jest urokliwym miejscem nie tylko latem. Przekonani co do tego są na pewno fani kąpieli w lodowatej wodzie. Nasze grono redakcyjne jednak jednogłośnie zalicza się do osób, które wolą tylko podziwiać walory estetyczne zimowego krajobrazu. Pozdrawiamy ciepło!

Redakcja

FOT. DRON OLSZTYNEK, BARTOSZ ZEMBRZUSKI

31. Finał WOŚP w gminie Olsztynek / 2



Tytuł „Zasłużony dla Olsztyńska” / 4



“Coś z historii” - Waszeta / 8



Więści z Klubu HDK w Elgnówku / 14



31. Finał WOŚP w gminie Olsztynek

33 466 zł zebrał olsztyński Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy podczas tegorocznego Finału. Jednym z założeń Orkiestry jest połączenie sił i wspólne działanie w szczytnym celu – pomoc chorym i ratowanie ludzkiego życia. Tak też zorganizowany był olsztyński Finał WOŚP. W wydarzenie zaangażowane były różne instytucje, stowarzyszenia, firmy i wielu mieszkańców naszej gminy.

Sztab tradycyjnie założony został przy **Miejskim Domu Kultury w Olsztyнку**. Przez wiele lat działaniami sztabu kierował Wiesław Gąsiorowski. Wykazywał się w tym czasie dużym zaangażowaniem, zawsze podkreślając, że akcja/zbiórka powinna być przede wszystkim skuteczna. W tym roku funkcję Szefa Sztabu przejęła pracująca w MDK Patrycja Szustkiewicz. Warto zaznaczyć tutaj, że zawsze przy przeprowadzeniu olsztyńskich finałów ogrom pracy wkładają wszyscy pracownicy Domu Kultury z Dyrektorem Katarzyną Waluk na czele. **Brawo Wy!**

Ze wsparciem Orkiestry nie trzeba było czekać do Finału. W kilku punktach na terenie miasta dostępne były tzw. puszki stacjonarne (np. w Kinie Grunwald i Bibliotece Miejskiej). Jedną z nich była również w **Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Waplewie**, który przy wsparciu mieszkańców bardzo pręźnie wspiera akcję. Rozpoczęła się ona tutaj już 10 grudnia 2022 r. IV Rodzinnym Biegiem Mikołajkowym. Dużym zainteresowaniem cieszyły się szkolny kiermasz ciast oraz loteria. W zbiórkę włączyła się grupa morsów z Waplewa wchodząc do jeziora Myślica. Nie zabrakło też licytacji internetowych. Waplewska puszka rozliczona została na ponad 4 tysiące złotych.

W Olsztyńku w piątek dla WOŚP zagrała Olsztyńska Liga Futsalu. Natomiast w sobotę Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztyńku przygotowała imprezę pn. „**Ratuj z sercem w bibliotece**”. W programie był pokaz udzielania pierwszej pomocy,



foto: Sztab Olsztynek

pomiar poziomu cukru we krwi i ciśnienia oraz słodki poczęstunek. Nagrodzeni zostali też najlepsi czytelnicy zeszłego roku. Gwóździem programu było spotkanie z podróżnikiem Ryszardem Sobolewskim, który opowiadał o „Magicznym Meksyku”.

Niedzielny Finał to przede wszystkim kwesta uliczna wolontariuszy. Można było ich spotkać na ulicach miasta i w głównych punktach handlowych. Byli nawet na plaży miejskiej, gdzie Olsztyńskie Morsy zaprosiły wszystkich chętnych do wspólnego wejścia do lodowatej wody. Profesjonalną rozgrzewkę fitness przeprowadziła Kasia Kowalkiewicz. Po zakończeniu kąpeli na uczestników czekało ognisko z kiełbaskami.

Główna impreza - Wielki Finał, odbył się w sali Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztyńku. Dla najmłodszych uczestników była przygotowana strefa malucha. Były warsztaty plastyczne z Miejskim Domem Kultury, kiermasz książek i modelowa-

nie balonów z Miejską Biblioteką Publiczną. Największą atrakcją był dmuchaniec **Ochotniczej Straży Pożarnej!** Druhowie licznie i z zaangażowaniem włączyli się w akcję, przygotowali pokaz ratownictwa i uczestniczyli w zbiórce. Puskę OSP Olsztynek rozliczono na prawie 7 tysięcy złotych.

Dużo działo się na scenie. Spektakl teatralny „Kopciuszek na wesoło” wykonali rodzice grupy V z Przedszkola Miejskiego w Olsztyńku. Wystąpiły grupy taneczne z MDK: „Coolkids”, „Neon”, „Bang Bang Crew”, „Freaky Squad” i „Soliści”. Były występy uczniów ze Szkoły Muzycznej w Olsztyńku, zespołów z MDK: „Pochodnia”, „Lemoniada”, „Miau” i „Projekt”. Rockowo zagrały zespoły „White Hag”, „Remek O.” i „Byle do przodu”. Występy przeplatane były licytacjami przedmiotów od darczyńców. Przedmioty służyły z różnych źródeł. UKS Olimpijczyk przekazał pamiątkowy kalendarz „Polska Siatkówka 2023”, który otrzymali od Pawła Papke - Posła na Sejm RP.

MKS Olimpia Olsztynek przekazała gadżety związane z klubem. Było rękodzieło artystyczne, vouchery na usługi oraz wiele, wiele innych. Ciekawą ofertą był „**wybrany dzień w fotelu burmistrza**”, który wystawił na aukcję Burmistrz Olsztyńska Robert Waraksa. Nie wiadomo jeszcze kiedy, ale za kwotę 750 zł skorzysta z tej okazji Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztyńku Andrzej Wojda.

Imprezie towarzyszyły słodkie stoiska Koła Gospodyń Wiejskich z Mierek i Łutynowa. Całe wydarzenie transmitowane było na żywo w internecie (dostępne jest na kanale YouTube pn. „Wielki Finał WOŚP w Olsztyńku”).

Na pewno nie wymieniliśmy wszystkich, którzy okazali wielkie serce, ale przecież nie o to tutaj chodzi. Wielkie ukłony dla mieszkańców gminy Olsztynek zaangażowanych w akcję, pomoc i wsparcie. Podczas 31. Finału WOŚP zagrał pod hasłem: **Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich - małych i dużych!**

REDAKCJA



Wydawca i redakcja:

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztyńku, tel. 89 519 27 12, ul. Ratusz 1, 11-015 Olsztynek, e-mail: albo@olsztynek.pl
Nakład: 600 egz.

Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych.

Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

Punkty dystrybucji:

- Kiosk Polpras (ul. Chopina 1B)
- Sklep SHP Nr 1 (ul. Niepodległości 21)
- Sklep SHP Nr 6 (ul. Kamienna 4)
- Sklep SHP Nr 8 (ul. Akacjowa 8)
- Sklep SHP Nr 14 (ul. Mrongowiusza 30 - sklep ogólnoprzemysłowy)
- Delikatesy Centrum (ul. Mrongowiusza 30)

- Top Market (ul. Warszawska 6)
- Carrefour Express (ul. Kościuszki 4)
- Sklep „Przystań” (Waplewo)
- Sklepy Spożywczo-Przemysłowe Jolanty Gramś (Lichtajny 16 a, Drwęck 4 a, Pawłowo 8, Mierki 35 a, Królikowo 14 b)
- Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztyńku (ul. Ratusz 1)

Nowa Komendant Komisariatu Policji w Olsztynku

W poniedziałek, 9 stycznia, w Urzędzie Miejskim w Olsztynku odbyło się uroczyste przywitanie podkom. Katarzyny Kolakowskiej, która objęła stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Olsztynku. Pani podkomisarz zastąpiła kom. Janusza Wirchanowicza, który po 25-latach służby w policji przeszedł na emeryturę.

W spotkaniu uczestniczyli Komendant Miejski Policji w Olsztynie - mł. insp. Piotr Koszczała, Burmistrz Olsztynka Robert Waraksa, Zastępca Burmistrza Bogusław Kowalewski oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku Andrzej

Wojda. Podczas spotkania omówiono stan bezpieczeństwa w gminie, poruszono temat współpracy pomiędzy Gminą Olsztynek, a Komendą Miejską Policji w Olsztynie i Komisariatem w Olsztynku.

Pani Komendant życzymy wielu sukcesów zawodowych, niesłabnącej energii w urzeczywistnianiu wszelkich planów i zamierzeń, a także, aby ich realizacja wynikająca zarówno z życiowych ambicji oraz pełnionej funkcji zawodowej, przynosiła wiele satysfakcji, zadowolenia i dała poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

UM OLSZTYNEK



Komendant Miejski Policji w Olsztynie - mł. insp. Piotr Koszczała, Burmistrz Olsztynka Robert Waraksa, Komendant Komisariatu Policji w Olsztynku - podkom. Katarzyna Kolakowska, Zastępca Burmistrza Bogusław Kowalewski

foto: UM Olsztynek

Wyniki wyborów uzupełniających



foto: UM Olsztynek

Podczas sesji Rady Miejskiej 2 lutego odbyło się zaprzysiężenie nowo wybranego radnego w wyborach uzupełniających do Rady Miejskiej w okręgu nr 3. O mandat ubiegało się dwóch kandydatów: Dawid Miszczak i Bogdan Sternicki. W wyborach wzięło udział 213 wyborców, na 804 uprawnionych do głosowania. Kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów:

Dawid Miszczak – 103 głosy, Bogdan Sternicki – 110 głosów.

W wyniku wyborów radnym został Bogdan Sternicki z listy nr 1 KWW BOGDANA STERNICKIEGO.

Gratulujemy i życzymy wielu sukcesów w sprawowaniu tej zaszczytnej oraz odpowiedzialnej funkcji publicznej.

UM OLSZTYNEK

Demokracja

Dziękuję wszystkim moim Wyborcom za oddane 103 głosy oraz wsparcie w czasie kampanii wyborczej. Gratuluję zwycięstwa panu Bogdanowi Sternickiemu, który wygrał z wynikiem 110 głosów. Życzę dużo zdrowia i zaangażowania dla dobra całej społeczności Olsztynka.

Dawid Miszczak

Olsztynek w Stowarzyszeniu Gmin RP Euroregion Bałtyk

Na początku grudnia ubiegłego roku odbyło się XLVII Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Gmin RP Euroregion Bałtyk połączone ze spotkaniem Zarządu Stowarzyszenia. W zebraniu uczestniczyli reprezen-

tanci samorządów z województw Warmińsko-Mazurskiego oraz Pomorskiego.

Nowym członkiem zarządu został Burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki, natomiast jego miejsce w Komisji Rewizyjnej

zajął Burmistrz Olsztynka Robert Waraksa. Po kilkuletniej przerwie Olsztynek ponownie przystąpił do Stowarzyszenia, które w tym roku obchodzi 25-lecie swojego istnienia.

UM OLSZTYNEK

STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I ICH RODZIN W OLSZTYNKU

Przeznacz świadomie 1,5% podatku

KRS 0000052660



„Gdy zmieniamy nasze myślenie, zmieniamy naszą rzeczywistość”

Louse L. Hay

Nasza organizacja pożytku publicznego powstała w czerwcu 1998 roku. Jej głównym celem jest udzielanie pomocy osobom z niepełnosprawnością oraz ich rodzinom. W ramach Stowarzyszenia powstał Warsztat Terapii Zajęciowej, który realizuje rehabilitację społeczno-zawodową dla 30 uczestników.

Działamy na rzecz wyrównywania szans osób z niepełnosprawnościami i przestrzegania wobec

nich praw Konwencji ONZ. Realizujemy swoje zadania poprzez integrację w obszarze kultury, sportu, turystyki i edukacji. Motywujemy osoby i ich rodziny wykluczone społecznie w wielu aspektach do aktywnego życia społeczno-zawodowego. Wspieramy osoby z niepełnosprawnością bez względu na wiek i posiadaną dysfunkcję. Uczestnicząc w konsultacjach instytucji publicznych oraz naszymi działaniami pomagamy

w likwidacji barier architektonicznych, komunikacyjnych, społecznych, biurokratycznych i psychologicznych.

Dziękujemy Państwu za przekazanie 1,5% podatku, które pozwoli nam na podejmowanie działań i nowych wyzwań wspierających osoby z niepełnosprawnością w integracji i współpracy ze środowiskiem lokalnym.

Zarząd Stowarzyszenia

Przyznano tytuły „Honorowy Obywatel Olsztynka” oraz „Zasłużony dla Olsztynka”

Podczas ostatniej w 2022 roku sesji Rady Miejskiej w Olsztynku, została przyjęta Uchwała w sprawie nadania tytułu „Honorowy Obywatel Olsztynka”.

Podczas uroczystości nadano tytuł „Honorowy Obywatel Olsztynka” Pani Janinie Dobrowolskiej, obecnie mieszkającej w Berlinie. Związana z Olsztynkiem w latach młodości, kiedy była wychowanką Domu Dziecka. Pani Janina tworzy poezję o wysokich walorach, zarówno pod względem przekazywanych treści, jak też różnorodnej kompozycji i wyboru gatunku poetyckiego. W 2020 r. poetka przekazała i dedykowała wiersz „Wieża widokowa” nawiązujący do Zabytkowej Wieży Ciśnień w Olsztynku.

Podczas tej samej sesji nadano tytuł „Zasłużony dla Olsztynka” pani Alicji Chrzanowskiej – mieszkance Olsztynka. Laureatka, to wieloletni pedagog, nauczyciel języka polskiego w olsztyneckich szkołach oraz w Szpitalu Rehabilitacyjnym w Ameryce. Pani Alicja pisze artykuły na tematy literackie do biuletynu „ALBO”. Jest autorką oraz współautorką wielu spotkań poetyckich.

Otrzymane wyróżnienia są docenieniem wkładu na rzecz rozwoju Olsztynka, a także uznaniem prac w sprawy kulturalne, edukacyjne i społeczne. Gratulujemy laureatkom oraz życzymy wszelkiej pomyślności i wielu sukcesów.

UM OLSZTYNEK



Alicja Chrzanowska uhonorowana tytułem „Zasłużony dla Olsztynka” w towarzystwie radnego Mariusza Malika, Burmistrza Olsztynka Roberta Warakсы i Przewodniczącego Rady Miejskiej w Olsztynku Andrzeja Wojdy / fot. UM Olsztynek



Janina Dobrowolska uhonorowana tytułem „Honorowy Obywatel Olsztynka” / fot. pryw. zbiory A. Chrzanowskiej

Szanowni Państwo!

Dziękuję serdecznie za przyjazne powitanie, połączone z przyznaniem mi tytułu „Honorowego obywatela Olsztynka”. To wielki i niespodziewany dla mnie zaszczyt i wyróżnienie znaleźć się w grupie wielu innych, honorowych obywateli tego uroczego miasteczka.

Skądinąd wiem, że ci wszyscy przede mną, rzeczywiście coś uczynili dla miasta przez swą wieloletnią i aktywną obecność. Pyta-

nie, co ich do tego skłaniało? Myślę, że obywatelska postawa, ale i coś więcej. Co to jest? To szczególny urok miasteczka, jego przytulna atmosfera, której i ja uległam przed wielu laty, gdy mnie, nieletnią jeszcze, przywieziono starą „warszawą” do Domu Dziecka przy ul. Świerczewskiego 41. Mieszkałam w Olsztynku 6 lat, a moją służbową matką była, obecna tu, pani Jadwiga Ziółkowska. Dopiero tu było dane mi rozwijać się duchowo poprzez lekturę książek i czasopism, do których miałam nieograniczony dostęp. Czytałam z wielką pasją i czynię to nadal. W tym kontekście, to ja zawdzięczam wiele Olsztynkowi – to ja honoruję to czarodziejskie miasteczko na większe miasto, które przecież niezależnie ode mnie, rozwija się prężnie. Niemniej ten tytuł zobowiązuje. Czym jednak mogłabym się w przyszłości przysłużyć Olsztynkowi? Jeśli nie unoszeniem go na skrzydłach moich wierszy...

Chcę przy okazji nawiązać do zorganizowanego latem b.r. spotkania młodzieży z nieco starszymi rocznikami, w celu czytania po-

ezji, mającej właśnie na celu łączenie pokoleń. Miałam przyjemność obejrzeć (i wysłuchać) nagranie tego spotkania, którego organizatorzy spisali się wspaniale, a i młodzież dała z siebie wszystko swą radością czytania, jak też śpiewania o „dniach, których jeszcze nie znamy”. Tak właśnie, bo o te dni chodzi; trzeba wyjść im naprzeciw; trzeba je nieustannie rozbudowywać, od tego nie ma ucieczki. I tak jest dobrze! I niech tak będzie zawsze! Nie było mnie na tym spotkaniu osobiście wbrew namowom, oddanej mi Przyjaciółki, p. Alicji Chrzanowskiej, która jakimś sobie wiadomym zmysłem, stara się mnie wyłonić z zakamarków ciszy. Tak rodzi się więź między piszącym, a czytającym – coś go naraz utrafia. Lecz co to jest? Nie wiem i chyba nikt nie wie tak długo, dopóki się nie wczyta w słowa, nie przekroczy progu danego tekstu. Ten próg przekroczyła p. Jadwiga Ziółkowska i dzięki swej długotrwałej, żywej pamięci mogła zadziwić obecnych na owym spotkaniu, recytując z poematu narodowego A. Mickiewicza „Pan Tadeusz”, In-

wokację i Opis dworu. Można zatem śmiało zaryzykować stwierdzenie, że poezja jest czymś więcej niż tylko upiększeniem życia

Jednakże jej tworzenie nie jest łatwe, jak się czytającym wydaje. A przecież to o to chodzi, by ci czytający nie odczuli męki poety przy tworzeniu. Potrzebna jest cisza, ale nie jakakolwiek; taka cisza nie ma osobnej definicji; poeta musi ją odnaleźć w sobie, bez tej ciszy nie zrobi nawet pierwszego kroku. Nawiasem mówiąc, o takiej ciszy stworzyłam niedawno wiersz, który na życzenie Państwa przeczytałam w dowolnym momencie tego spotkania. Niektórzy ową ciszę nazywają natchnieniem, ale samo natchnienie nie wystarcza. Nawet ci najwięksi poeci, w swych najpierwszych próbach potykali się, zanim dane im było dać pełny wyraz samych siebie. O tym przekonuje nie tylko nasza rodzima twórczość poetycka, mówiąc najogólniej. Znamienna jest myśl austriackiego poety Rainera Marii Rilkego, którego twórczość cenię wysoko, że najtrudniej jest osiągnąć prostotę i wyrazistość; pozwolić rzeczom,

zwierzętom i kwiatom zachować ich własną odrębność. Tę jego konstatację poprzedziły lata dojrzwania w trudzie wychodzenia z owej mgławicowości, która – jak on sam twierdził – cechowała jego wczesne wiersze. Ta mgławicowość nie jest obca chyba żadnemu z początkujących poetów, a pierwsze utwory zdradzają wyraźnie poczwarowość i nikłe przesłanie. Potrzebna jest znajomość rzeczy z jej „wnętrzem”, malarskość spojrzenia i skromność, co pozwoli rozdmuchać ten wewnętrzny ogień w duszy poety. Na taką dojrzałość składają się lata twórczych poszukiwań, a przede wszystkim kształcenie własnej wrażliwości, co – wbrew pozorom – jest możliwe. A sama poezja, odwołująca się do wielości rozwiązań formalnych, pozbawiona również aspektu konwencjonalności, pozostaje wiecznie żywym gatunkiem literackim. Kreując się poprzez różne formy i środki wyrazu, tworzy swoisty arsenał słów i zwrotów frazeologicznych, metafor – często tak zawiłych, że prawie niezrozumiałych. Nie dezaprobuje różnorodności form – ►

► wręcz przeciwnie, jednakże jestem za lekkością, przejrzystością i wysublimowaną prostotą, bo tylko w niej można odnaleźć ten nieopartyczny czar poezji, a poprzez nią pojąć urok życia w jego esencjonalnej naturze. A czego już poezja nie próbowała, by przybliżyć się do czytelnika! W formie sprożowanej, wolnej, jest chyba najbardziej przystępna, bo nie stawia barier

w postaci rymów, które czynią ją – przez swą śpiewność i rytmikę – czymś kunsztownym i jakby teatralnym. Niezwykle wdzięczną, przejrzystą i „chwytliwą” formą w poezji jest dialog, służący nawiązaniu interakcji między czytelnikiem, a przedmiotem „dziania” się. Jednym z wielu przykładów jest „Rozmowa liryczna” K. I. Gałczyńskiego, wiersz, który jakby wciąga czytelnika

do uczestnictwa w tej rozmowie. Styl pełen wdzięku, lekkości i jakaś siła przyciągania! Już bardziej wyszukanie, bo przez tworzenie neologizmów, co ja nazywam rozgałęzianiem słów, przemawia do nas B. Leśmian. Zaś o tym, że pisanie jest radością, przekonuje wiersz Wisławy Szymborskiej pod znamienym tytułem. W napisanym przez nią lesie dzieją się rzeczy napi-

sane; jest więc sarna i są myśliwi, czatujący w kropki atamentu, i słyszy się ciszę, szeleszczącą po papierze w procesie powstawania tego wiersza. Poetka czuje się władna i pewna tego, że bez jej woli „nic się tu nie stanie.” I delectuje się radością pisania, możliwością utrwalania. Gdyby tylko nie ta... „zemsta ręki śmiertelnej.” Ale przecież pozostaje radość czytania, możliwość

pogłębiania się, możliwość nieustannego tworzenia TAKIEGO LASU. W tym napisanym lesie brak wiosny, lata i zimy wynagradza, w umownym sensie, dojrzała jesień samej Autorki – jej duchowy, nieśmiertelny przekaz. Pomyślmy o tym.

Dziękuję.

Janina Dobrowolska
Berlin, 29 grudnia 2022 r.

Wizyta przedstawicieli Olsztyńka w Gminie Partnerskiej Ostercappeln w Niemczech



foto. Andrzej Wojda

29 listopada 2022 roku, wspólnie z Przewodniczącym Rady Miasta Olsztyńka Andrzejem Wojdą, udaliśmy się do gminy Partnerskiej Ostercappeln w Niemczech. Na miejscu przywitał nas

burmistrz Erik Ballmeyer, który jesienią ubiegłego roku zastąpił odchodzącego na emeryturę po 20 latach, burmistrza Rainera Ellermanna. Umowę o współpracy partnerskiej Gminy

Olsztynek z Gminą Ostercappeln w dniu 7 września 2017 r. podpisali burmistrzowie Artur Wrochna i Rainer Ellermann. Jej efektem było utrzymywanie przez obie gminy częstych kontaktów.

Minimum dwa razy do roku przyjeżdżały wymienne delegacje obu gmin. W tych spotkaniach, z mojej inicjatywy, zawsze czynny udział brali przedstawiciele mniejszości niemieckiej. Pandemia i zmiana burmistrzów w obu gminach spowodowały pewnie zamrożenie współpracy. To spotkanie miało na celu aktywne wzmocnienie kontaktów szczególnie, że na czele obu gmin są młodzi wiekiem burmistrzowie: Robert Waraksa - Burmistrz Olsztyńka i Erik Ballmeyer - Burmistrz Ostercappeln. Obaj pełni zapła do aktywnej współpracy.

Burmistrz Ostercappeln ma również duże wsparcie w niezawodnych współpracownikach: Edeltrut Altmoller-Menkie i Heike

Klatka, które uczestniczyły w spotkaniu i niezmiennie ciepło i miło opowiadają się za otwartą i aktywną współpracą.

W gminie Ostercappeln odpowiedzialnym za kontakty jest Marko Beckmann. Ja natomiast chętnie służę pomocą i znajomością języka niemieckiego. Jako przedstawiciel mniejszości niemieckiej cieszę się na te kontakty.

Jak ustalono na spotkaniu, z upoważnienia Burmistrza Olsztyńka Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Wojda, wstępnie zaprosił gości z Ostercappeln na Dni Olsztyńka w czerwcu 2023 roku. Natomiast Burmistrz Ostercappeln zaprosił na Festyn Miejski w maju 2023 roku.

RICHARD EBERHARDT

Odnowiona Sala Ślubów w Urzędzie Stanu Cywilnego

Sala Ślubów mieszcząca się w Ratuszu w ostatnim czasie przeszła dużą metamorfozę. Od teraz każda Młoda Para biorąca ślub w olsztyńskim Urzędzie Stanu Cywilnego będzie mogła to uczynić w odnowionej Sali Ślubów, która zyskała nowy wystrój.

Po kilku miesiącach remontu wymieniona została instalacja elektryczna, oświetlenie, pokrycie na schodach, wygładzono i pomalowano ściany oraz zakupiono nowe meble. Dzięki



foto. UM Olsztynek

tym zmianom jest w niej od teraz dostojnie, ale i nowo-

cześnie. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł bli-

sko 40 tys. zł. Na realizację powyższego zadania została

przydzielona dotacja w wysokości 20 tys. zł z Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, a brakujące środki zostały przydzielone z budżetu gminy.

Z pewnością nowy wystrój sali ślubów podniesie komfort użytkownika obiektu i pozytywnie wpłynie na efekty wizualne. Odnowione pomieszczenie przyczyni się również do zachowania uroczystej formy ceremonii ślubnych.

UM OLSZTYNEK

Akcja edukacyjna „Bezpieczne Ferie 2023”

Wzorem lat ubiegłych nad jeziorem Jemiołowskim odbyła się akcja edukacyjna „Bezpieczne Ferie” mająca na celu propagowanie bezpiecznych zachowań na i w okolicach zamrzniętych akwenów wodnych.

Blisko 380 uczniów ze szkół z gmin: Olsztynek, Gietrzwałd i Stawiguda z zaciekawieniem przyglądało się pokazom policji, straży pożarnej i ratownictwa medycznego z udziałem łodzi ratunkowej i pletwonurków. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko Nadleśnictwa Olsztynek z materiałami o ekologii i bezpieczeństwie w lesie. Mimo kapryśnej pogody i chłodu uczestnicy pikniku mogli ogrzać się przy ognisku, wypić ciepłą herbatę oraz zjeść kielbasę.

Organizatorami festynu było: Starostwo Powiatowe w Olsztynie, Gmina Olsztynek, Komenda Miejska Policji w Olsztynie, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie, Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej



Uczestnicy pikniku mogli zobaczyć, m.in. jak wygląda akcja ratunkowa z udziałem łodzi i pletwonurków / fot. UM Olsztynek



w Olsztynie, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Olsztynie, Nadleśnictwo Olsztynek, Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego

w Olsztynie oraz Gminne Centrum Zdrowia w Olsztynku. Partnerami wspierającymi były: Wytwórnia Octu i Musztardy Octim Sp.

z o.o. z Olsztyńska, Zakłady Tymbark S.A. oddział Olsztynek oraz Warmia - Zakłady Mięsne w Biskupcu.

UM OLSZTYNEK

Nowe boisko wielofunkcyjne przy Szkole w Waplewie



Zespół Szkolno-Przedszkolny w Waplewie jest coraz bliżej rozpoczęcia prac nad budową boiska wielofunkcyjnego. Dyrektor Szkoły Piotr Kolek podpisał umowę z firmą SPORTSYSTEM Sp. z o.o. z Olsztyńska, reprezentowaną przez prezes Annę Katarzynę Grygołowicz, wykonawcą inwestycji. Finansowana jest ona z budżetu gminy w kwocie 372.000 złotych.

Serdecznie dziękujemy za wsparcie i zaangażowanie w realizację tego przedsięwzięcia: Burmistrzowi Olsztyńska - Robertowi Waraksie, jego zastępcy - Bogusławowi Kowalewskiemu, Radzie Miejskiej na czele z Przewodniczącą Rady

Miejskiej - Andrzejem Wojdą oraz Przewodniczącą Komisji Spraw Społecznych - Alicji Woźnickiej, Skarbnikowi Miasta - Marcie Goli, dyrektorowi ZASiP w Olsztynku - Mirosławowi Obrębskiemu oraz głównemu księgowemu ZASiP w Olsztynku - Arkadiuszowi Baranowskiemu, sołtysowi Waplewa - Mariuszowi Szczyglakowi oraz Radzie Rodziców.

Wierzymy, że z tej inwestycji ucieszą się nie tylko dzieci i młodzież uczęszczające do naszej placówki, ale również wszyscy lokalni miłośnicy sportu i gier zespołowych.

MARTA KUCA

Lodówka Społeczna w Olsztynku

We współpracy z lokalnym przedsiębiorcą udało nam się pozyskać lodówkę. „Lodówka Społeczna”, bo tak się nazywa tego typu inicjatywa, została postawiona przed wejściem do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ulicy Niepodległości w Olsztynku. Można w niej zostawiać żywność i produkty z podaną datą przyrzędzenia i zbliżoną datą przydatności.

Jest to szczególnie ważne teraz, kiedy tak wiele jedzenia nam pozostaje i jest marnowane. Warto by było je zagospodarować, żeby inni potrzebujący mogli z niego skorzystać przez całą dobę.

W Polsce rocznie marnuje się prawie 5 mln ton żywności. Mając to na uwadze dążymy do ograniczania podobnych zachowań poprzez podejmowanie różnych inicjatyw.



„Lodówka Społeczna” pozwala nam na niewyrzucanie nadmiaru jedzenia, ale na podzielenie się nim z osobami, które które naprawdę go potrzebują.

UM OLSZTYNEK



Pani Annie Luśnia

Zastępcy Burmistrza Olsztyńska w latach 2019-2022
oraz Rodzinie

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Teściowej**
składają

Przewodniczący Rady Miejskiej
Andrzej Wojda

Burmistrz Olsztyńska
Robert Waraksa

Dyżur poselski w Olsztynku



Posel na Sejm RP Janusz Cichoń z Burmistrzem Olsztynka Robertem Waraką / fot. UM Olsztynek

5 stycznia w Urzędzie Miejskim w Olsztynku mieszkańcy naszej gminy mieli okazję do spotkania się z Posłem na Sejm RP Januszem Cicho-

niem w ramach dyżuru poselskiego. Tego typu spotkania mieszkańców z politykami, to doskonała okazja do konsultacji na temat ważnych

i istotnych zagadnień. Dyżur poprzedziło spotkanie posła z Burmistrzem Olsztynka Robertem Waraką.

UM OLSZTYNEK

Konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich

Rusza nabór do III edycji Konkursu dla Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP. Zgłoszenia do Konkursu przyjmowane będą do 12 marca 2023 r.

Koła Gospodyń Wiejskich zgłaszają się samodzielnie poprzez przesłanie pocztą elektroniczną poprawnie wypełnionej i podpisanej karty zgłoszeniowej, po-

twierdzenia wpisu Koła do odpowiedniego rejestru oraz krótkiego amatorskiego materiału audiowizualnego przygotowanego i nagranych przez Koło, trwającego nie dłużej niż 120 sekund, promującego działalność Koła.

Materiał audiowizualny powinien prezentować najważniejsze informacje o Ko-
le, w tym profil dzia-



łalności oraz informacje o realizowanych przez Koło inicjatywach.

Szczegółowe informacje na temat warunków uczestnictwa w Konkursie oraz zasad przeprowadzenia Konkursu, znajdują się w Regulaminie Konkursu (www.prezydent.pl/malzonka-prezydenta).

UM OLSZTYNEK

Remont ulicy Mazurskiej

W styczniu rozpoczął się remont drogi przy ulicy Mazurskiej, od skrzyżowania z ul. Ostródką do skrzyżowania z ul. Grunwaldzką. Prace polegają na wymianie nawierzchni asfaltowej na nową.

Już wkrótce będziemy mogli poruszać się nowo wyremontowaną drogą oraz nowym chodnikiem. Nowa nawierzchnia znacząco poprawi nie tylko estetykę ulicy, ale przede wszystkim komfort i bezpieczeństwo jej użytkowników.

UM OLSZTYNEK



fot. UM Olsztynek

Poprawa bezpieczeństwa na ulicy Zajęczej



fot. UM Olsztynek

Zakończył się montaż dwóch wyświetlaczy prędkości przy ul. Zajęczej. Urządzenia znajdują się po obu stronach zmodernizowanego przejścia dla pieszych.

Wyświetlacze informują nadjeżdżających kierowców o ewentualnym przekroczeniu dozwolonej prędkości. To pierwsze tego typu urządzenia w naszym mieście. Do wykonania

inwestycji przyczyniła się szeroka współpraca Gminy Olsztynek i Powiatu Olsztyńskiego. Dofinansowanie wyniosło 60 tys. zł, a wkład gminy to 15 tys. zł.

UM OLSZTYNEK

Nowe ogrodzenie w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Waplewie

Wokół Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Waplewie wymienione zostało ogrodzenie.

W ramach prac, po uprzednim zdemontowaniu starego ogrodzenia, wykonano betonową podmurówkę,

zamontowano słupki z daszkami, panele ogrodzeniowe z przetłaczanymi przęsłami, furtkę wejściową oraz bramę dwuskrzydłową.

Nowe ogrodzenie znacząco poprawi bezpieczeństwo dzie-

ci przebywających na terenie szkoły.

Całe zadanie zostało sfinansowane z budżetu gminy Olsztynek i wyniosło około 38 tysięcy złotych.

UM OLSZTYNEK



fot. Szkoła w Waplewie

WASZETA

Teren leżący na północ od drogi Kołatek - Swaderki do brzegów jeziora Pluszne był kiedyś zagospodarowany i wykorzystywany rolniczo. W 1470 r. założono tutaj wieś na prawie pruskim. Otrzymała ona nazwę Waschetta. Była to niewielka wieś. W 1939 r. liczyła ona pięć gospodarstw, w których żyły 43 osoby.



BOGUMIŁ KUŹNIEWSKI

Głównym źródłem utrzymania była uprawa ziemi. Rolnicy posiadali po kilkadziesiąt hektarów ziemi zaliczanej do V i VI klasy, czyli mało urodzajnej. Wieś tworzyły gospodarstwa rozrzucone na dużej przestrzeni, około 250 ha. Nie było zwartej zabudowy, tylko pojedyncze zabudowania oddalone od siebie o kilkaset metrów. Na tym pograniczu Warmii i Mazur mieszkali Warmiacy wyznania katolickiego i Mazurzy wyznania ewangelickiego. Warmiacy mieli swój kościół i szkołę w Orzechowie, dzieci mazurskie uczęszczały do szkoły w Świerkocinie.

Spokojne życie mieszkańców tych okolic przerwały niezwykle dramatyczne wydarzenia z początku I wojny światowej w trakcie wielkiej bitwy pod Tannenbergiem. W okolicach Olsztyńka doszło do decydujących walk, w których wojska niemieckie rozbiły wojska rosyjskie generała Samsonowa. XIII Korpus rosyjski dowodzony przez generała Klujewa został zmuszony do odwrotu ze zdobytego wcześniej Olsztyńka. W trakcie odwrotu niemal cały Korpus zamienił się w bezładny tłum uciekający między jeziorami przez leśne ostępy na południe. Jedyna droga odwrotu prowadziła przez przesmyk pomiędzy jeziorami Staw i Pluszne koło młyna Szłaga (obecnie Kołatek). Młyn ten był zbudowany jeszcze w czasach krzyżackich na rzece łączącej jezioro Staw z jeziorem Pluszne. Obok młyna znajdował się kilkumetrowej szerokości drewniany most. W krótkim czasie musiały tędy przeproczyć



Odwrot wojsk rosyjskich brzegiem jeziora Pluszne / fot. zbiory TPO

się duże ilości wojska i sprzętu. W nocy żołnierze wzmocnili słaby most belkami i deskami z rozebranej stodoły. Po tym moście przeszły tysiące żołnierzy, setki koni, taborów, dziesiątki dział. Zorganizowano naprędce obronę przedmościa. Nadciągały rozbite bataliony, które kierowano na przeprawę mostową.

Rankiem 29 sierpnia 1914 r. oddziały niemieckie, wsparte ogniem artylerii, zdobyły Mierki. Rosjanie dzielnie bronili przesmyku koło młyna Szłaga. Przez kilka godzin trwały zacięte walki i Niemcy wreszcie złamali obronę rosyjską. Znaczne siły rosyjskie przedarły się

i ruszyły w kierunku Swaderek. Ponad osiem tysięcy żołnierzy poddało się. Setki zginęło lub potopiło się w wodach jezior. Za uciekającymi Rosjanami ruszyły w pościg wojska niemieckie. Na przesmyku między jeziorami pod Schwedrich (Swaderki) okopał się pułk sofijski i walczył przez wiele godzin umożliwiając odwrót innych oddziałów XIII Korpusu. Efektem tych walk było zniszczenie wioski i kilkudziesięciu poległych żołnierzy. Zostali oni pochowani na cmentarzu wojennym w lesie niedaleko Swaderek. Obok siebie pochowano 32 żołnierzy niemieckich i 28 żołnierzy

z armii rosyjskiej. Zacięte walki w ostatnich dniach sierpnia 1914 r. pozostawiły po sobie ogromne straty wśród żołnierzy oraz duże zniszczenia w zabudowie. Większość Olsztyńka leżała w gruzach. W zgliszczu obrócono Mierki, Swaderki, Kurki. Zabudowania Waszety rozrzucone na dużej przestrzeni i oddalone od głównego traktu Olsztynek - Kurki, po którym wycofywały się rozbite oddziały rosyjskiego XIII Korpusu, wyszły z bitewnego zamętu bez zniszczeń. Uciekający żołnierze rosyjscy zdążyli jedynie zabrać część inwentarza oraz wszystko, co nadawało się do jedzenia. Po zakończeniu walk miejscowa ludność powróciła do swych gospodarstw. Wzdłuż drogi leżały ciała zabitych żołnierzy i koni oraz mnóstwo porzuconego sprzętu wojskowego. W niedługim czasie większość uzbrojenia została sprzątnięta, ale w różnych zakamarkach można było znaleźć wiele ciekawych przedmiotów. Szczególnie dużo wojskowego ekwipunku carskich żołnierzy utopiło się w wodach jeziora Staw.

Walki rosyjsko-niemieckie z końca sierpnia 1914 r. odcisnęły ogromne i niezatarte piętno na tych okolicach. Były to dni chwały oręża niemieckiego, ale okupione dużymi stratami materialnymi i ludzkimi. W wielu



Rosyjska haubica 122mm na pozycji / fot. zbiory TPO

► miejscach powstały cmentarze wojenne, na których pochowano obok siebie poległych żołnierzy obu armii: rosyjskiej i niemieckiej. Wydarzenia te upamiętniono pomnikami, tablicami oraz nazwami w terenie. Przesmyk pomiędzy jeziorami Pluszne i Staw w pobliżu Kołatka nazwano Russenfalle, czyli rosyjska pułapka. Obecne jezioro Staw otrzymało nazwę Russen-See. Podobno w wodach tego jeziora zginęło wielu rosyjskich żołnierzy. Droga Mierki - Swaderki - Kurki była nazywana Russenallee (Rosyjska Aleja), gdyż tędy wycofywały się rozbite oddziały XIII Korpusu generała Klujewa.

Pierwsza wojna światowa przyniosła Niemcom klęskę militarną i kryzys gospodarczy. Prowincja wschodniopruska doznała ogromnych zniszczeń materialnych. Jeszcze w trakcie trwania wojny przystąpiono do odbudowy zniszczonych miast i wiosek dzięki finansowemu wsparciu bogatszych regionów Niemiec. W okresie międzywojennym, szczególnie w latach 30-tych XX wieku, do Prus Wschodnich napływały znaczne środki finansowe na rozwój gospodarczy. Skorzystali z tego również mieszkańcy Waszety. Świadczyły o tym murowane domy mieszkalne, duże budynki gospodarcze, energia elektryczna, lepsze narzędzia rolnicze, nowocześniejsze metody gospodarowania, które przynosiły zwiększenie dochodów z uprawy ziemi i hodowli zwierząt.

Budowa pomnika bitwy pod Tannenbergiem przyczyniła się do rozwoju ruchu turystycznego. Olsztynek stał się celem wycieczek z całych Niemiec. W okolicach Olsztynka powstawały pensjonaty i schroniska dla przyjezdnych gości. W 1931 r. z inicjatywy burmistrza Olsztynka Georga Kaminskiego (w 1938 r. zmienił nazwisko na Stein) utworzono spółkę Tannenberskie Towarzystwo do Spraw Komunikacji. Spółka ta zbudowała karczmę i dom wypoczynkowy w miejscowości Szłaga (obecnie Kołatek), wykorzystując historyczne miejsce bitwy pod Tannenbergiem. Zaczęła też budowę ośrodka wypoczynkowego na brzegu jeziora Pluszne Małe. Tego projektu nie zakończono i dopiero po 1945 r. władze komunistycznej Polski zbudowały tutaj słynny ośrodek KC.

Życie mieszkańców Waszety biegło zwykłym codziennym trybem. Ciężka, mozolna praca w rolnictwie, drobne przyjemności i kontakt z naturą, szczególnie z pięknym jeziorem Pluszne. Wizyty w Olsztyнку dawały przedsmak nadciągających burzliwych zmian. Po dojściu do



Restauracja i pensjonat - Szłaga (Kołatek) / fot. zbiory TPO

władzy nazistów, na terenie pomnika Tannenbergu organizowano coraz większe uroczystości patriotyczno-militarne z udziałem setek tysięcy uczestników. Gigantyczne zbrojenia i nacjonalistyczna propaganda robiły swoje. Wreszcie doszło

do najgorszego, hitlerowskie Niemcy wywołały wojnę. Mieszkańcy Waszety widzieli samoloty startujące z pobliskiego lotniska w Gryżlinach. Leciwały bombardować polskie miasta, głównie Warszawę. Początkowe błyskotliwe zwycię-

stwa wprawiały ludność niemiecką niemal w euforię. Wierzono w geniusz Hitlera. Kolejne wojny przynosiły coraz więcej ofiar. Do wojska wcielano nowe roczniki i wysyłano na front. Wielu Mazurów zginęło na terenach Związku Radzieckiego i stamtąd wojna dotarła do granic Prus Wschodnich. Zimą 1945 r. ruszyła nawała wojsk radzieckich. Większość mieszkańców Prus Wschodnich ratowała się ucieczką. Na Waszecie pozostały dwie rodziny - Skowoszów i Biernatów, w sumie pięć osób. Byli Warmiakami, mówili po polsku, wyznawali religię rzymsko-katolicką. Jakimś cudem przeżyli tragiczne czasy władzy sowieckiej. Władze polskie uznały ich za Polaków i pozwoliły pozostać na swoim gospodarstwie. Inne gospodarstwa zostały zniszczone lub przejęte przez polskich osadników.

Jedno z opuszczonych gospodarstw otrzymała w 1947 r. rodzina Kozaków wysiedlona w ramach akcji „Wisła” z południowo-wschodniej Polski. Te dramatyczne wydarzenia doskonale zapamiętał ósmioletni wówczas Józek Kozak.

„Podczas akcji „Wisła” zostałem wraz z rodziną wywieziony ze wsi Babice w woj. lubelskim do Waszety koło Świerkocina. Z Babic wywieziono nas 18 czerwca 1947 r., gdy w gospodarstwie było już wszystko zasiane i posadzone, a należało tylko czekać na zbiory. Na spakowanie się mieliśmy dwie godziny. Nikt z nas nie wiedział, gdzie będziemy wywiezieni. Przez wiele dni wieziono nas pociągiem towarowym. Do Ostródy dojechaliśmy dopiero 10 lipca. Tutaj spędziliśmy kilka dni i dopiero 15 lipca załadowano nasze rzeczy na samochód ciężarowy i zawieziono w kierunku



Rodzina Kozaków, matka Anastazja, młodszy syn Józef, starszy syn Adam i ojciec Eugeniusz / fot. zbiory TPO

Olsztynka, a następnie z całą rodziną pozostawiono w opuszczonym poniemieckim gospodarstwie we wsi Waszeta”.

Rodzina Kozaków składała się z czterech osób. Ojciec Eugeniusz Kozak urodzony 7 marca 1902 r. w Borowcu powiat Biłgoraj. Jako młody chłopak był wywieziony w głąb Rosji do Saratowa, gdzie pracował w kuźni. Wrócił do niepodległej Polski i służył w wojsku, awansował do stopnia kaprała. W tym czasie poznał Anastazję Sum mieszkającą we wsi Babice. Po kilku latach pobrali się.

Anastazja Sum urodzona 3 marca 1907 r. w Babicach powiat Biłgoraj w zamożnej rodzinie, której gospodarstwo liczyło siedem hektarów ziemi i cztery hektary lasu. W czasie I wojny światowej wojska carskie wysiedliły z linii frontu ludność cywilną Babic, a wieś została spalona. Rodzinę Sumów wywieziono aż za Ural. Przez wiele lat pracowali u bogatych gospodarzy. Po zakończeniu wojny mogli wrócić do niepodległej Polski. Podróż trwała wiele miesięcy w bardzo ciężkich warunkach z powodu wojny domowej w Rosji. Podczas podróży wśród wracających panował głód i choroby. Szczególnie groźny był tyfus, z powodu którego zmarli rodzice Anastazji.

Jako sierota wróciła do Polski, do rodzinnej wioski Babice. Została swój dom spalony, a gospodarstwo zdewastowane w kompletnej ruinie. Przez wiele lat mieszkała u krewnych. Wreszcie spotkała Eugeniusza, z którym postanowiła założyć rodzinę i wrócić na ojcowiznę. Przejęli gospodarstwo i dzięki ogromnej pracy zaczęli żyć dostatnio. Kupili narzędzia rolnicze, dorobili się zwierząt hodowlanych. Za częściowo pożyczone pieniądze odbudowali dom, stodołę i budynki gospodarcze. Oprócz kościoła cała wieś Babice została odbudowana z drewna. Rok przed wojną spłacili u Żydów ostatnią ratę pożyczki. Na świat przyszły dzieci: syn Adam urodzony 22 stycznia 1935 r. i drugi syn Józef urodzony 22 stycznia 1939 r.

Szczęście nie trwało długo, bo 1 września 1939 r. wybuchła II wojna światowa. Czasy okupacji niemieckiej były bardzo ciężkie. Ciągłe groziło jakieś niebezpieczeństwo. Każdy rolnik musiał oddawać Niemcom część wyprodukowanej żywności w ramach tzw. kontyngentu. Kto nie wywiązał się z tego obowiązku mógł trafić do obozu koncentracyjnego. Dużym zagrożeniem były liczne w tym regionie oddziały partyzanckie. Partyzanci żądali żywności i pomocy, a za taką pomoc Niemcy karali śmiercią.



Ulrich Biernat w 1953r.

/ fot. zbiory TPO

Przeżyli czasy okupacji niemieckiej i kiedy nadeszło tzw. wyzwolenie doznali największej krzywdy. W latach 1945-1946, w czasie tworzenia się nowej władzy ludowej panowało powszechne bezprawie. Nocami chodziły uzbrojone bandy, które rabowały bogatszych gospodarzy. Rodzina Kozaków straciła wszystkie zwierzęta hodowlane, zapasy żywności, odzież, a nawet naczynia domowe i pościel.

Wieś Babice zamieszkiwali Polacy. Rodzina Kozaków też czuła się

Polakami. Byli wyznania katolickiego, mówili po polsku, choć z czasów carskich znali też język rosyjski. Nikt nie używał języka ukraińskiego. W okolicy nie było żadnych oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii, a mimo wszystko ktoś podjął decyzję o wysiedleniu w ramach akcji „Wisła”. Z całej dużej wioski Babice wysiedlono tylko jedną rodzinę Kozaków. Prawdopodobnie przesądziło nazwisko Kozak, nowe zabudowania i spore gospodarstwo z kawałkiem lasu. Zapewne jakiś lokalny zasłużony działacz komunistyczny przesądził o losach tej rodziny.

W przeddzień wysiedlenia przyszedł do domu Kozaków sołtys z uzbrojonym polskim żołnierzem i powiedział, że jutro mają być gotowi do wyjazdu. Nie podano żadnych powodów takiej decyzji. Matka zajęła się pieczeniem chleba na drogę. Nikt nie wiedział, dokąd mają jechać. Najbardziej bali się wywózki na Syberię. Przez wiele godzin zbierali rzeczy, które mogli zabrać. Nie było tego wiele. W nocy strach nie pozwalał zasnąć. W letni dzień 18 czerwca 1947 r. przyjechała furmanka z sołtysiem i uzbrojonym żołnierzem. W ciągu dwóch godzin spakowali podręczny bagaż.

Trochę kuchennego sprzętu, małe narzędzia rolnicze, odzież, żywność, obrazy, pamiątki, dokumenty rodzinne i skrzynię, która przyjechała w 1919 r. z Syberii. Ze łzami w oczach i ciężkim sercem pożegnali ojcowiznę i pojechali na stację kolejową.

Ich wędrówka trwała niemal miesiąc zanim trafili do małej wioski Waszeta. Tak wspomina te pierwsze dni na obcej ziemi Józef Kozak: „Przywieziono nas starym ciężarowym samochodem, wyrzucano rzeczy na ziemię. Mogliśmy zająć obrabowany poniemiecki dom dawnego właściciela Boucha i jego opuszczone gospodarstwo. Dom stał na wysokim stoku, poniżej było małe jezioro przechodzące w bagno. Przed wojną wydobywano tutaj torf wykorzystywany do palenia. Murowany dom z czerwonym dachem wyglądał okazale, ale w środku został całkowicie wyszabrowany z wszelkich rzeczy, nawet okna ktoś powybił. Pola orne Boucha ciągnęły się aż do jeziora Plusznego. My nie mieliśmy żadnych zwierząt gospodarczych. Gdy rodzice kupili kozę, to z moim bratem Adamem toczyłem wojnę, kto ma wypić szklankę mleka od niej.

W pobliżu naszego domu w odległości ok. 500 m mieszkały rodziny Skowoszków i Biernatów. Było to duże gospodarstwo dobrze wyposażone w sprzęt i narzędzia. Posiadali silnik elektryczny i motor spalinowy. W 1947 r. na Waszecie i w Świerkocinie nie było energii elektrycznej. Przy pomocy silnika spalinowego i młockarni Skowoszków wszyscy okoliczni gospodarze, głównie ze Świerkocina, młócili przez kilka lat zboże. Oprócz Skowoszków mieszkała z nimi córka z dwójką dzieci - Ulrichem i Gizelą. Ich ojciec Biernat został wcielony w czasie wojny do Wehrmachtu i wysłany na front wschodni. Zginął gdzieś pod Stalingradem”.

Blisko jeziora Pluszne Małe na jego brzegu południowo-wschodnim stały zabudowania dużego gospodarstwa. Jego właściciel był zwolennikiem Hitlera. Pod koniec wojny budynki spaliły się, a w trakcie pożaru słychać było potężne wybuchy. Po wojnie wszystko zostało rozebrane do fundamentów. Nad małą zatoką jeziora Plusznego u podnóża półwyspu, były widoczne ruiny gospodarstwa, przy których rosły dwie bardzo stare lipy z wielkimi dziuplami. Później powstał tam pierwszy ośrodek wypoczynkowy na Waszecie - OSW ZHP „Perkoz”. Bliżej w kierunku Orzechowa były ruiny zabudowań tzw. Poczty. Przed wojną stały tutaj okazałe zabudowania gospodarskie oraz dom miesz-



Młócenia zboża / fot. zbiory TPO



Odpoczynek podczas zniw we wsi Waszeta / fot. zbiory TPO

► kalny, w którym mieścił się punkt pocztowy. W 1947 r. stała tam samotnie drewniana stodoła, którą też z czasem rozebrano.

Rodzina Kozaków w nowym miejscu była skazana na ciężkie życie. W Babicach zostawili obsiane pola, tutaj nie mieli nic poza dachem nad głową. Pracowali za chleb u Skowoszów pomagając im w pracach polowych. Ratowali się łowieniem ryb i zbieraniem runa leśnego. Ośmioletni Józio Kozak zaprzyjaźnił się ze starszym o trzy lata Ulrichem Biernatem. Razem poznawali piękne okolice, później chodzili do tej samej szkoły w Swaderkach. Ulricha z powodu imienia przezywano - von Jungingen, ale Józio i koledzy mówili na niego Uli lub Olek. Dziecięca znajomość przerodziła się w prawdziwą przyjaźń trwającą do końca życia Ulricha. Obaj byli napiętnowani i cierpieli za nie swoje winy. Józka uważano za wrednego Ukraińca, Ulego za hitlerowca. Nie rozumieli tej nienawiści ze strony polskich dzieci.

Chłopcy spędzali ze sobą mnóstwo czasu. Uli mówił dosyć dobrze po polsku, chociaż do 1945 r., uczęszczał do szkoły niemieckiej. Zawsze czuł się Polakiem i katolikiem. Oprowadzał młodszego Józka po całej okolicy. Penetrowali ruiny spalonych domów, kąpali się w czystych wodach jeziora Pluszne, ale też w niebezpiecznych zabagnionych małych jeziorkach blisko domu. Dotarli do Kołatka zwanego wtedy Szlaga, gdzie stał zrujnowany pensjonat z czasów niemieckich. Na bazie tego pensjonatu powstał później ośrodek wypoczynkowy MSW.

Gospodarstwo Józefa Skowosza liczyło ponad 20 ha, pola orne ciągnęły się aż do jeziora Plusznego. Skowosz był dobrym i pracowitym gospodarzem. Mimo słabej jakości ziemi (5-6 klasa) osiągał niezłe plony i hodował sporo zwierząt. Niestety władze komunistycznej Polski tępiły bogatszych gospodarzy dodatkowymi podatkami i domiarami oraz obowiązkowymi dostawami. Pracowali ciężko, ale żyli skromnie, wręcz biednie. Ulrich ukończył szkołę podstawową i w latach 1955-1957 mieszkał w Olsztynie, gdzie pracował w zakładzie drzewnym.

Mieli rodzinę w Niemczech, ale wyjazd z Polski w czasach stalinowskich był niemożliwy. Zmiany nastąpiły po 1956 r. Nowe władze komunistyczne pod przywództwem Władysława Gomułki podpisały porozumienie z rządem Republiki Federalnej Niemiec. Za otrzymane duże pożyczki zgodzono się na tzw. łączenie rodzin. Byli obywatele niemieccy mogli wyjechać z Polski do



Ulrich Biernat nad jeziorem Pluszne w 1978 r. / fot. zbiory TPO

RFN po otrzymaniu zgody władz polskich. Rodzina Skowoszów i Biernatów otrzymała taką zgodę po długich staraniach. Na początku 1958 r. wyjechali do Niemiec całą rodziną, w sumie sześć osób. Józek Kozak pożegnał swojego przyjaciela Ulricha na dworcu kolejowym w Olsztynie. W Polsce zostawili gospodarstwo, budynki, narzędzia. Mogli zabrać tylko bagaż podręczny i rzeczy osobiste. Po dotarciu do Niemiec trafili do obozu przejściowego dla uchodźców w miejscowości Osthafen. W tym obozie starszy już Józef Skowosz zachorował i po dwóch dniach zmarł na serce. Nie mógł przeżyć opuszczenia rodzinnych stron nad brzegiem urokliwego jeziora Pluszne.

Rodzina Kozaków mieszkała w wiosce Waszeta przez rok. W 1948 r. otrzymali przydział gospodarstwa w Świerkocinie. Przeprowadzka na nowe miejsce była podyktowana strachem przed rabusiami. Niedawne wspomnienia z Babic ostrzegały, że mieszkanie na odludziu może zakończyć się tragicznie. Zajęli opuszczone gospodarstwo niemieckiej rodziny Schroederów, która zdążyła uciec przed nadejściem Rosjan. Zabudowania gospodarcze, dosyć skromne, ale murowane, znajdowały się na wzgórzu z ładnym widokiem na wioskę Świerkocin i całą okolicę. Opuszczonego gospodarstwa we wsi Waszeta nie zasiedlono. Z czasem budynki zostały rozebrane. Podobnie po wyjeździe Skowoszów i Biernatów do Niemiec w 1958 r. nie zasiedlono opuszczonego gospodarstwa. W ten sposób wioska Waszeta została całkowicie wyludniona.

Okolice Olsztynka szczególnie w części wschodniej, obfitują w piękne obszary z dużą ilością jezior i lasów. Teren ten zwracał uwagę dygnitarzy partyjnych i rządowych władz komunistycznej Polski już od lat 50-tych XX wieku. Zaczęło się od powstania ośrodka w Łańsku. Był to tajny, elitarny partyjno-rządowy ośrodek wypoczynkowy dla najwyższych dostojników PRL. Został utworzony w 1952 r. z myślą o wypoczynku chorego już komunistycznego prezydenta Bolesława Bieruta. Pod zarządem komendanta Kazimierza Doskoczyńskiego, w ciągu ponad 20-tu lat zamienił się w prawdziwe imperium obejmujące około 60 tysięcy hektarów lasów, pól, łąk i jezior.

Do Łańska przyjeżdżali różni notabie partyjni i rządowi na wypocznik. Spacerując po okolicy widzieli piękne, niemal bezludne tereny prawdziwie dziewiczej przyrody na pograniczu Warmii i Mazur. Z tego zrodziły się pomysły, aby zlokalizować tutaj inne ośrodki wypoczynkowe. Jeszcze w czasach stalinowskich powstał pierwszy ośrodek wypoczynkowy na bazie poniemieckiego pensjonatu w miejscowości Szlaga. Nazwę tę zmieniono na Kołatek, być może zgodnie z sugestią jakiegoś leśnika, który wiedział, że kołatek to chrząszcz żerujący w drewnie, czyli leśny szkodnik. Ośrodek zlokalizowany nad jeziorem Staw gościł ubowców, oficerów KBW i ich rodziny. W 1955 r. spędził tutaj z rodzicami wakacje Janusz Lutzow, właściciel ośrodka wypoczynkowego „Relaks” w Świerkocinie.

W latach 60-tych XX wieku powstawały kolejne ośrodki wczasowo

– rekreacyjne. Piękne miejsce nad jeziorem Pluszne, tam gdzie rosły stare lipy, znaleźli harcerze z Warszawy. Niebawem powstał tutaj ośrodek szkolno-wychowawczy ZHP „Perkoz”. W ośrodku MSW w Kołatku wypoczywali oficerowie MO. Podczas zbierania grzybów na terenie dawnej Waszety pułkownik MO z Olsztyna Szczupaczyński dotarł do opuszczonych poniemieckich zabudowań dawnego gospodarstwa Skowoszów. Zauroczony miejscem postanowił wybudować tutaj ośrodek wypoczynkowy. Po kilku latach działań powstał ośrodek wypoczynkowy Komendy Wojewódzkiej MO w Olsztynie dla oficerów i pracowników milicji oraz ich rodzin. Na początku lat 70-tych XX wieku grupa działaczy młodzieżowych z Warszawy, przy wsparciu czynników partyjnych, utworzyła ośrodek wypoczynkowy Związku Młodzieży Socjalistycznej na brzegu jeziora Plusznego, w miejscu, gdzie dawniej mieszkała warmińska rodzina Kucharzewskich.

Wioska Waszeta przestała istnieć. Jej mieszkańcy uciekli lub wyemigrowali do Niemiec. Większość zabudowań została rozebrana. Pola uprawne i łąki zajął las. Miejsce to stało się bardzo atrakcyjne dzięki ośrodkom wypoczynkowym, do których przyjeżdża rocznie kilka tysięcy wczasowiczów z całej Polski. Dobre warunki mieszkaniowe, zabudowania wkomponowane w leśną przyrodę, dostęp do jeziora, cisza, spokój i możliwość długich spacerów po leśnych drózkach. Wszystko to daje komfortowe warunki do miłego wypoczynku w otoczeniu mazurek i warmińskiej przyrody.

BOGUMIŁ KUŹNIEWSKI

CZY KOBIECIY LUBIĄ DZIEŃ KOBIECI?



STANISŁAWA ZIĄTEK

*„Ten kto wymyślił to święto
Chyba był mężczyzną wrogiem
Bo jak tu kupić kwiaty
Gdy w marcu kwiaty drogie”.*

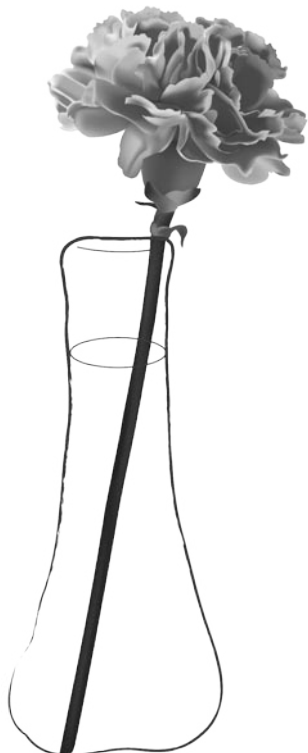
(J.I. Sztudynger)

W czasie, gdy autor pisał tę fraszkę, najważniejsze było to, aby uhonorować kobiety z okazji ich święta kwiatami. Najczęściej były to goździki. Był również dodatek praktyczny - rajstopy. Dzień Kobiet - 8 marca jest obciążony, tzw. „komunistycznym pochodzeniem” i dlatego kobiety musiały nabrać do tego święta dystansu. Zanim przedstawię odpowiedzi na tytułowe pytanie przybliżę krótką historię.

Historia obchodzenia święta kobiet nie jest wesoła. Na początku poprzedniego wieku w czasach, gdy kobiety nie mogły studiować, nie mogły głosować czy najzwyczajniej w świecie decydować same o sobie, któreś z nich powiedziały dość!

W 1908 roku tysiące robotnic przemysłu tekstylnego i tytoniowego demonstrowało w Nowym Jorku, żądając wyższych zarobków. I w tymże Nowym Jorku doszło do tragedii w jednej z fabryk, w której kobiety za ciężką pracę dostawały symboliczne grosze. Przyszedł w końcu taki dzień, że zdecydowały się na strajk. Właściciel fabryki był tym faktem zdziwiony i nie bardzo wiedział, co zrobić. By sprawę zażegnać, poszedł ją omówić z innymi właścicielami fabryk, a strajkujące i rozgniewane kobiety zamknął w hali fabrycznej. Pech chciał, że tuż po jego odejściu wybuchł pożar, w którym zginęło 129 kobiet. Oburzenie było tak duże, że ludzie z całego miasta wyszli na ulice. Był to rok 1909 i właśnie zrobiono pierwszy krok ku równoprawnieniu. To dla upamiętnienia tamtych tragicznych wydarzeń ustanowiono Święto Kobiet. W 1910 roku proklamowała je Międzynarodówka Socjalistyczna w Kopenhadze jako Międzynarodowy Dzień Kobiet. Dzień ten miał propagować ideę równości kobiet i mężczyzn oraz budować społeczne wsparcie, by kobiety otrzymały prawa wyborcze i godziwe płace. W Polsce pierwszy dzień kobiet obchodzono 24 marca 1924 roku.

Oczywiście, jak to często w historii



**Popularne dawniej goździki
zastępowane są obecnie
tulipanami i różami** / fot. pixabay

bywa, Dzień Kobiet może mieć jakiś związek z innym, bardzo starym świętem. A chodzi tutaj o Rzymskie Matronalia. Proszę potraktować to jako ciekawostkę.

Rzymianie obchodzili święto zwane Matronaliami. Przypadało ono na dzień 1 marca i związane było z końcem zimy i z płodnością. W ten jeden dzień to kobiety rządziły domami i ulicami Rzymu. Spotykały się gromadnie w świątyniach, gdzie wzajemnie obdarowywały się prezentami i upominkami. W świątyni Junony (utożsamianej z grecką boginią Herą), modliły się o szczęście w małżeństwie i przychylność innych bogów. Tego dnia również mężczyźni obdarowywali kobiety kwiatami i drobnymi prezentami. Był to także jeden z niewielu dni w roku, gdy niewolnicy częstowani byli jadłem ze stołów Rzymian.

Ze starożytnego Rzymu przenieśmy się w świat bliższy naszej rzeczywistości. W Rudzie Śląskiej jest Muzeum PRL-u i można zobaczyć w nim różne plakaty, takie jak: „Kobiety na traktory”, „Kobiety pracujące dla pokoju i rozkwitu ojczyzny” czy(sic!) „Plotki - zagrożają porządkowi w rodzinie, niszczą państwo socjalistyczne”.

Z okazji Dnia Kobiet pojawiały się okolicznościowe hasła i apele do kobiet w prasie kobiecej, takie jak: „Kobiety miast i wsi! Żony i matki! Niech Dzień 8 marca będzie świętem każdej z was”. Mężczyźni w zakładach pracy obowiązkowo wstawiali zza biurka i z goździkami, tudzież gerberami ruszali w kierunku pań. Było całowanie rącek, ale nie miało to nic wspólnego ze spontanicznością. Wtedy nie o przejaw sympatii chodziło, ale o obowiązek. Państwowy charakter Dnia Kobiet w Polsce zniesiono dopiero w 1993 roku, a zrobiła to pierwsza kobieta premier - Hanna Suchocka. Dziś już przymusu nie ma, ale miłe gesty w kierunku pań są chętnie widziane.

Czy kobiety lubią Dzień Kobiet?

Na tak postawione pytanie padały dwie odpowiedzi - tak lub nie. A znane panie uzasadniały swą odpowiedź tak:

Urszula Dudziak - „Dzień Kobiet jest sympatycznym gestem i chwilą zastanowienia się nad tym, że należy się nam więcej uwagi, troski i szacunku”. Pani Urszula zdradziła, że szczególnie pamięta pewien Dzień Kobiet i prezent, który sprawił jej największą przyjemność. A był to piękny kosz róż od ówczesnego narzeczonego, wręczony w Kopenhadze 8 marca 1964 roku. Z artystką zgadza się 65% Polek, które lubią to święto.

Dziś kobiety również oczekują na drobne upominki i gesty uznania. 61 % pań lubi, kiedy pracodawca pamięta o święcie kobiet, przygotowując małe prezenty. Nieznacznie mniej, bo 57% zawsze czeka na kwiaty, upominek lub inną niespodziankę od swojego partnera. Jedynie 18 % badanych przyznaje, że nie obchodzi Dnia Kobiet. Co ciekawe, w tej grupie najwięcej jest pań po 60. roku życia. Być może chodzi o niezbyt miłe skojarzenia.

Podobnego zdania jak 18% Polek jest Beata Sadowska, prezenterka telewizyjna, która twierdzi tak: „Kobietą jest się przez cały rok, a nie w tym dniu, kiedy ktoś pędzi do nas z goździkiem, nie daj Boże! Dzień Kobiet powinno się obchodzić na co dzień, a nie tylko 8 marca”.

Prawie co trzecia z pań uważa Dzień Kobiet za relikwinię minionej epoki, a mimo to i tak większość

(65%) z przyjemnością go obchodzi. Badania również wykazały, że ponad 70% mężczyzn zamierza kupić swojej kobiecie kwiaty 8 marca, a popularne dawniej goździki zastępowane są tulipanami i różami.

Dzień Kobiet obchodzi się niemal we wszystkich krajach należących dawniej do Układu Warszawskiego, czyli w tzw. demoludach. Jednak nie jest to święto celebrowane tylko w bloku wschodnim. Tego dnia bawią się m.in. Włosi, Brazylijczycy, Algierczycy, a nawet w Zambii i Kamerunie. Tradycje są podobne, czyli kwiaty, prezenty, wieczorne imprezy. Nieco inaczej Dzień Kobiet wygląda w Wielkiej Brytanii. Tu kobiety i mężczyźni spotykają się na wystawach i wykładach o roli kobiet w życiu społecznym, kulturalnym i naukowym. Organizuje się spotkania z zasłużonymi kobietami i rozmawia o tym, co jeszcze można poprawić, by los kobiet na świecie nie odstawał od tego jaki przypisano mężczyznom. Oficjalnie dzień kobiet przypada na wyspach 8 kwietnia, lecz wszelkie imprezy związane z nim organizuje się 10 kwietnia. Poza tym wręczanie prezentów nie jest tu w modzie.

Od dłuższego czasu w Polsce w dniu 8 marca kobiety-feministki organizują tzw. manifestacje i marsze z aktualnymi hasłami dotyczącymi praw i spraw kobiet. Przez Polskę przetoczył się również Strajk Kobiet i bunt Czarnych Parasolek. Polskie kobiety chcą decydować o sobie, o swoim życiu i zdrowiu!

P.S. Od roku na Ukrainie toczy się brutalna wojna. Kilka milionów Ukraińców przetoczyło się przez nasz kraj. Ponad milion uchodźców wojennych pozostało w Polsce. W większości to kobiety z dziećmi. Rosyjski agresor niszczy ukraińskie domy, szkoły, szpitale. Niszczy elektrownie, ciepłownie. Cywilna ludność pozostaje w zimnych piwnicach, bez prądu i ciepła, a bywa, że i bez wody. Ukraińskie kobiety głównie chronią swoje dzieci i starszych. Pilnują tego, czego nieprzyjaciół jeszcze nie zdołał zniszczyć. Walczą również z bronią w rękę. Wierzą, że Ukraina zwycięży i odbudują swój kraj. ▶

► Johanna Straussa występuje na całym świecie od 35 lat. Ich koncerty są przepiękną muzyką. To barwne i niezwykle widowiska. Tak więc przed ekranem w kinie przy dźwiękach słynnych operowych i operetkowych arii, wspaniałych walczyków, marszy oraz największych przebojów muzyki popularnej przywitaliśmy wspólnie 2023 rok.

Ten wspaniały koncert wszystkich nas wprowadził w optymistyczny nastrój i wywołał wiele emocji.

Dzień Babci i Dziadka

20 stycznia uczniowie klasy II a SP nr 1 pod kierunkiem pani Janki i pani Iwonki przygotowali program artystyczny z okazji Dnia Babci i Dziadka. W tej uroczystości wzięli udział również seniorzy z naszego uniwersytetu.

Uczniowie z wielkim przejęciem odtwarzali swoje role, natomiast zaproszeni goście ze wzruszeniem odbierali czule słowa i życzenia kierowane pod ich adresem. Artyści pokazali swoje ogromne talenty recy-

tatorskie, wokalne i taneczne. Po części artystycznej zaproszono wszystkich na słodki poczęstunek przygotowany przez mamy. Ogromne podziękowania kierujemy do pań nauczycielek klasy II a oraz uczniów za profesjonalne przygotowanie uroczystości.

Bal karnawałowy

Karnawał, to zimowy okres zabaw i radosnych spotkań integracyjnych. Nie mogliśmy pozostać obojętni wobec tradycji i dlatego 22 stycznia

bawiliśmy się w Zajeździe Jagielek. Uczestnikom imprezy obsługa restauracji przygotowała obiad, nie zabrakło zimnych przekąsek oraz słodkości.

Muzyka przygotowana przez koleżankę Benię porwała uczestników do wspólnego tańca i wszyscy bawiliśmy się doskonale.

Organizacją spotkania zajęł się Zarząd UTW, dziękujemy zatem koleżankom z zarządu za wspaniałą inicjatywę.

UTW OLSZTYNEK

Wieści z Klubu HDK w Elgnówku



Podsumowanie 2022 roku

Początek roku, to czas na podsumowanie rocznej działalności Klubu Honorowych Dawców Krwi w Elgnówku. Jak zwykle zorganizowaliśmy cztery cykliczne akcje poboru krwi.

W trzech pierwszych krew oddawało średnio po 25 osób. Ale ostatnia świąteczna akcja przerosła wszelkie oczekiwania. Kolejny raz wspaniała przedświąteczna atmosfera, wspólne spotkanie ludzi dobrego serca przyciągnęły wielu, którzy chcieli dać najlepszy prezent – życie i zdrowie. Frekwencja wspaniała - 40 osób. Krew pobrano natomiast od 36 osób. Jak zwykle wszyscy w strojach z akcentami świątecznymi, nawet ekipa z RCKiK w Olsztynie się przebrała. Mieliliśmy również gości: Pana Burmistrza Roberta Warakę, przedstawicieli RCKiK i PCK-u w osobie głównej księgowej - Pani Agnieszki, której mąż - zaśluzony krwiodawca również postanowił wziąć udział w naszej akcji. Znowu pojawiło się kilku nowych, młodych krwiodawców, co nas bardzo cieszy.

Chciałbym tu podziękować wszystkim tym, którzy zorganizowali tę wyjątkową akcję. Przygotowania rozpoczęły się długo przed imprezą. Własnoręcznie zostały przygotowane drobne upominki w postaci świątecznych świec zapachowych, oczywiście z акцен-



foto: Klub HDK Elgnówko

tem klubowym. Do tego przed samą akcją przygotowano ciasta, krokiety i barszczyk.

Odwiedzili nas także uczniowie ze szkolnego koła PCK przy Szkole Podstawowej Nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku. Ma to związek z naszym programem popularyzacji honorowego krwiodawstwa w szkołach. Jest to wspólna inicjatywa SP nr 1 i naszego Klubu.

Następnym etapem tego programu będzie spotkanie edukacyjne w Szkole Podstawowej Nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku, już 7 lutego. Następnie odwiedzimy Szkołę Filialną w Elgnówku. Finałem będzie wspólne zorganizowanie akcji poboru krwi w Olsztynku – oczywiście we wspomnianej SP nr 1. Finał nie oznacza końca. Wiadomo, „czym skorupka za młodu...”, dlatego planujemy kolejne działania i rozwijanie współpracy.

Poprzedni rok obfitował w wydarzenia. Był to rok ju-

bileuszowy. Poza zorganizowanym cyklicznie Dniem Dziecka z Klubem HDK w Elgnówku, z okazji 50-lecia naszego istnienia zostaliśmy wyróżnieni propozycją zorganizowania Olimpiady Sportowej Klubów HDK PCK całego rejonu warmińsko-mazurskiego. Mimo niezbyt sprzyjającej pogody przybyło 8 klubów plus oczywiście My. Wspaniała zabawa i rywalizacja sportowa. Do tego odbył się kolejny turniej siatkówki plażowej, tym razem o puchar 50-lecia Klubu. Na koniec

biesiada i wspaniały koncert „Zagraj dla Krwiodawcy”.

Co dalej? Oczywiście to, co najważniejsze, czyli akcje poboru krwi. Dalej będziemy kontynuować promocję i inne działania prozdrowotne. Planujemy zorganizować dwie wycieczki. Dla Dzieci z okazji ich święta do ZOO w Oliwie, a dla dorosłych do Torunia. Oczywiście chcemy też wziąć udział w Olimpiadzie organizowanej przez Zarząd Okręgowy PCK. Lecz na początek – pod koniec lutego – wybory nowego za-

rzędu i prezesa. Pozdrawiamy z nowym rokiem wszystkich Mieszkańców naszej gminy, szczególnie tych, którzy oddając cząstkę siebie dają zdrowie i życie innym. Jeżeli ktoś chce poczuć, jakie to wspaniałe uczucie zapraszamy do nas na kolejną akcję już 17 marca (sobota) w Szkole Filialnej im. Erwina Kruka w Elgnówku. Rejestracja jak zwykle w godzinach od 8:00 do 11:00.

CHWALIPOST

Chcemy się jeszcze pochwalić. Na Gali Krwiodawców zorganizowanej przez Zarząd Regionalny RCKiK w Olsztynie zostało nam wręczone wspaniałe wyróżnienie „Medal 100-lecia PCK” za szczególne zasługi w krzewieniu honorowego krwiodawstwa nadawany przez Zarząd Główny PCK w Warszawie.

PIOTR OGOŃSKI
Prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi w Elgnówku



foto: Klub HDK Elgnówko

Gminne Centrum Zdrowia w Olsztynku

Długo zastanawiałam się nad tym, co chciałabym przekazać Pacjentom Gminnego Centrum Zdrowia w Olsztynku oraz czytelnikom ALBO w związku ze zmianami w ochronie zdrowia. Na początek życzę wszystkim mieszkańcom Miasta i Gminy Olsztynki w nowym 2023 roku dużo zdrowia i jeszcze więcej świadomych zachowań prozdrowotnych prowadzących do długich lat życia.

Przełom 2022/2023 przyniósł dużo zmian w ochronie zdrowia. Wiele aktów prawnych sprawiło, że podstawowa opieka zdrowotna (POZ) przestała być marginalizowana. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że zaczęto doceniać potencjał, jaki posiada POZ, w postaci personelu medycznego: lekarzy z wieloletnim doświadczeniem, pielęgniarek, pielęgniarek środowiskowych, pielęgniarek w środowisku nauczania oraz położnych, które jak nikt inny znają środowisko i pacjentów.

Ponadto Przychodnia dysponuje nowoczesną aparaturą medyczną. Dzięki temu mamy możliwości szybkiej diagnostyki (wykonywanie testów CRP, testów COMBO 4 w 1 czyli Grypa A/B, COVID-19, RSV). W styczniu 2023 r. zakupiliśmy wysokiej klasy aparat USG, którego wartość to prawie 600 tys. zł. Inwestycja została sfinansowana w całości ze środków własnych Przychodni. Aparat służy do wykonywania obrazowych badań diagnostycznych (kilkaset miesięcznie), na potrzeby lekarzy rodzinnych, ginekologów, ortopedów i chirurgów. Z końcem roku zakupiono również wysokiej klasy aparat EKG, aparat do wyko-



foto. Gminne Centrum Zdrowia

nywania spirometrii, holtery RR oraz holter EKG na potrzeby lekarzy rodzinnych. Dzięki staraniom dyrekcji, Zespół Ratownictwa Medycznego, już w lutym otrzyma z WHO za pośrednictwem Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, najnowszy model defibrylatora z teletransmisją. Jest to najważniejsze urządzenie medyczne w pracy lekarza systemu i ratowników medycznych. Nieustanne inwestowanie w nowoczesny sprzęt sprawia, że świadczenia medyczne w Gminnym Centrum Zdrowia w Olsztynku wykonywane są na wysokim poziomie.

Dyrektor przychodni w Olsztynku, Dorota Gruszczyńska, w styczniu 2023 r., jako jedna z pierwszych w naszym rejonie podpisała umowę dotyczącą realizacji opieki koordynowanej w POZ. Opieka koordynowana w POZ pozwoli na szybsze, skuteczniejsze diagnozowanie i leczenie chorób przewlekłych oraz ułatwi dostęp do specjalisty. Stało się to możliwe dzięki zapleczu technicznemu i personalnemu, jakie posiada przychodnia. Udało nam się nawiązać współpracę ze specjalistami z zakresu kardiologii, endokrynologii i dietetyki.

Podpisaliśmy umowy na wykonywanie wysokospecjalistycznych badań diagnostycznych (echo serca, próby wysiłkowe itp.). Na te badania będzie mógł kierować lekarz POZ (w przypadkach uzasadnionych), a nie jak do tej pory specjalista, na którego trzeba było czekać co naj-

mniej kilka miesięcy. Opieka koordynowana zapewnia pacjentom z chorobami przewlekłymi kierunkowe badania, możliwość szybszej konsultacji specjalistycznej, porady edukacyjne w ramach świadczeń pielęgniarskich, kontakt z dietetykiem oraz opiekę koordynatora, osoby która będzie wsparciem dla pacjenta w jego drodze do lepszego zdrowia.



foto. Gminne Centrum Zdrowia

Wszystkim naszym Pacjentom przypominam, że w przychodni realizowana jest profilaktyka w zakresie:

- programu PROFILAKTYKA 40+,
- CHUK (choroby układu krążenia dla osób od 35 roku życia, raz na pięć lat bez wcześniejszego rozpoznania chorobowego z zakresu CHUK),
- badania cytologiczne
- Program Profilaktyki Gruźlicy.

W 2022 roku w ramach powyższych programów profilaktycznych przebadaliśmy około 1000 naszych pacjentów.

Dzięki powyższym programom macie Państwo możliwość wykonania badań diagnostycznych laboratoryjnych. Regularne wykonywanie badań profilaktycznych pozwala na wczesne wykrycie choroby, dając tym samym szansę na pełne wyleczenie. Na badania profilaktyczne zgłaszamy się do rejestracji bez skierowania od lekarza.

Wypisywanie recept

W celu wypisywania recept, został uruchomiony dodatkowy numer telefonu 89 52 20 246 (proszę zrobić zdjęcie tego numeru lub zapisać na kartce, żeby był zawsze „pod ręką”)

Korzystanie z tego numeru wyłącznie w celu pozyskania recepty odblokuje pozostałe numery telefoniczne i ułatwi kontakt pacjentom dzwoniącym np. do lekarza.

Po recepty proszę dzwonić od godziny 10.00 do 16.00. Jednakże przypominamy, że najdogodniejszą formą przedłużania leków jest wrzucenie kartki z zapotrzebowaniem do sejfku znajdującego się przy głównym wejściu w budynku Przychodni. Wszystkich przyjmujących powyżej trzech leków zachęcam do tworzenia listy leków. Taka lista powinna zawierać imię, nazwisko, pesel oraz wszystkie przyjmowane leki, w tym witaminy, suplementy diety oraz zioła. Powinna być ona pokazywana lekarzowi prowadzącemu podczas każdej wizyty kontrolnej, a w przypadku udzielania pomocy przez Zespół Ratownictwa Medycznego, może stać się bezcenną skarbnicą wiedzy na temat chorób osoby, której jest udzielana pomoc.

Chciałabym poruszyć jeszcze kwestię „facebookowej krytyki”. Wszystkie informacje, które do nas docierają są weryfikowane i wyjaśniane. Staramy się usprawniać naszą pracę tak, aby każdy, kto potrzebuje naszej pomocy mógł ją otrzymać. Nigdy jednak nie pozwolimy na kłamstwa, obrażanie, wulgarne zachowanie i arogancję. Szanujmy się wzajemnie.

ANNA DRABIŃSKA

wieloletni pracownik Gminnego Centrum Zdrowia w Olsztynku,
Koordynator POZ,
studentka II roku Pielęgniarstwa.



foto. Gminne Centrum Zdrowia

Nowy aparat USG

OLSZTYNECKI JARMARK WIGILIJNY

Świąteczne przysmaki i łakocie, warsztaty oraz pokazy, a na scenie występy muzyczne. To już kolejna edycja Jarmarku Wigilijnego, który odbył się 18 grudnia 2022 roku na Placu św. Piotra w Olsztynku, a rozpoczął się paradą świętych Mikołajów. Organizatorzy przygotowali moc niespodzianek i atrakcji, które choć na moment pozwoliły się oderwać od świątecznych obowiązków.

Na czas świąteczny Burmistrz Olsztynka, Robert Waraksa, przekazał władzę i klucze do bram miasta Mikołajowi. Jednocześnie w centralnej części placu św. Piotra rozbłysła choinka. Na scenie plenerowej nie zabrakło świątecznych prezentacji i wspólnego śpiewania kolęd z uczniami olsztyńskich oraz gminnych szkół i przedszkoli. Zaprezentowały się także zespoły wokalne i soliści z Miejskiego Domu Kultury, Kapela Ludowa Śparogi, Jagodowe Trio oraz uczestnicy



foto UM Olsztynek

z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Olsztynku. Przy choince czekał na dzieci Mikołaj, który chętnie pozował do wspólnych zdjęć.

W bożonarodzeniową atmosferę wprowadził nas świąteczny kiermasz, który był dobrą okazją do zrobienia przedświątecznych zakupów. Na straganach, oprócz ozdób i dekoracji choinkowych, pojawiły się

również tradycyjne wyroby, przyprawy, przetwory i zioła, miody, ręcznie szyte zabawki oraz słodczyce i wędliny. Smakowitościami kusiły stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z Elgnówka, Mierek oraz Kurki-Ząbie. Nie zabrakło stoiska z pięknymi choinkami.

W Zespole Szkół im. Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza odbyły się świą-

teczne warsztaty kulinarne ozdabiania pierników. Można było także skosztować innych przepysznych potraw wigilijnych przygotowanych przez uczniów Zespołu Szkół. Ponadto na zmarzniętych odwiedzających czekało tradycyjne burmistrzowskie „co nieco”.

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku przygotowała atrakcyjną ofertę

warsztatów świątecznych, podczas których można było samodzielnie wykonać świąteczne ozdoby na choinkę. Tradycją Jarmarku jest żywa szopka. Wraz z domem kultury przygotowali ją uczniowie, nauczyciele i rodzice ze Szkoły Podstawowej Nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego.

UM OLSZTYNEK

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Olsztynku

O piłce w praktyce

Wraz z postępem techniki i wzrastającą dostępnością coraz więcej osób z niepełnosprawnościami uprawia sport, ma możliwość śledzenia losów ulubionej drużyny, szansę kibicować na stadionie. Sport dla każdego może być pasją, pomimo ograniczeń zdrowotnych.

W naszej społeczności warsztatowej również mamy zapalonego kibica piłki nożnej, który każdą wolną chwilę poświęca na rozwijanie swoich zainteresowań. To Łukasz Fijałkowski, uczestnik Warsztatów Terapii Zajęciowej, który bierze udział w zajęciach sportowych w Szkole Podstawowej nr 2 im. rtm. W. Pileckiego w Olsztynku. Łukasz sam kiedyś uprawiał



foto: Szymon Nyga

sport, ale problemy zdrowotne to uniemożliwiły. Pasja jednak została.

- Od najmłodszych lat interesuję się sportem, zwłaszcza piłką nożną. Jest ona moim całym życiem. W wyniku poważnych problemów zdrowotnych, z którymi się na co dzień zmagam, nie mogę jednak grać w nią regularnie, ani tym bardziej

zawodowo. Tym większą satysfakcję dają mi zajęcia w szkole. Po prostu lubię to, co robię - opowiada z zadowoleniem Łukasz.

Łukasz uczestniczy w zajęciach na szkolnym orliku, gdzie pomaga przy pracach porządkowych, a także bierze udział w treningach zespołu „UKS Perły Olsztynek” prowadzonych przez pana Zbig-

niewa Serowińskiego, licencjonowanego trenera UEFA A i nauczyciela wychowania fizycznego.

- Zajęcia zorganizowane są dla dziewcząt w wieku od 7 do 14 lat. Odbywają się trzy razy w tygodniu na boisku tuż przy szkole podstawowej lub w tamtejszej sali gimnastycznej. Sam wciąż dużo się uczę, w konsekwencji zdobywam nowe umiejętności - stwierdza Łukasz.

Pan Zbigniew, który jest także opiekunem Łukasza bardzo docenia jego wkład podczas treningów.

- Łukasz jest pasjonatem sportu, interesuje się wieloma dyscyplinami, posiadając przy tym bardzo dużą wiedzę. Szczególnie interesuje się piłką. Na zajęciach prawie zawsze pojawia się przed czasem, by rozstawić sprzęt. Zawsze uśmiechnięty i pełny zapału do pracy. Trzeba naprawdę doceniać jego

olbrzymie zaangażowanie. Zajęcia sportowe jako forma terapii, to kolejny krok do zdobywania doświadczenia, nauki obowiązkowości, odpowiedzialności, integracji poprzez poznawanie nowych ludzi i miejsc. A gdy do tego dołączymy miłość do piłki nożnej, wtedy jest to idealne połączenie.

- Dzięki zajęciom czuję się niewątpliwie bardziej potrzebny i dowartościowany. Dały mi one niesamowitą radość życia sprawiając, że pozytywnie „nakręciłem się” na to, co robię obecnie. Jeśli mogę komuś pomóc w rozwijaniu jego własnych zainteresowań, daje mi to dodatkowy impuls do działania. Treningi stanowią dla mnie bez wątpienia wspaniałą przygodę, której nie zamierzam szybko kończyć. - zapewnia Łukasz.

SZYMON NYGA

Przedszkole Miejskie w Olsztynku

Tradycje świąteczne

Święta Bożego Narodzenia są najbardziej rodzinnymi i ciepłymi świętami. Zarówno dzieci, jak i dorośli z niecierpliwością oczekują ich nadejścia.

W grudniu w naszym przedszkolu zapanowała magiczna atmosfera. W holu i salach pojawiły się żywe, pachnące lasem choinki, a z sal dobiegały dźwięki kolęd. W przedświątecznym czasie wszystkie grupy wiekowe sprawiły radość swoim bliskim przedstawieniami jasełkowymi i spotkaniami przy choince, które miały na celu wzmocnienie więzi rodzinnych oraz dały dzieciom możliwość poznania tradycji związanych ze świętami. W zorganizowanie występów zaangażowali się rodzice poprzez przygotowanie dzieciom odpowiednich strojów. Przedszkolaki natomiast z wielkim zapałem uczyły się swoich ról i kolęd, a podczas występów prezentowały swoje umiejętności aktorskie.

Dzieci z grup młodszych zaprezentowały m.in. zimową inscenizację ruchową z płatkami śniegu, przedstawienia świąteczne pt. „Magia Świąt”, „Mój Aniołek”, „His-

toryjka o choince” oraz zatańczyły taniec krasnoludków. Dzieci śpiewały piosenki dla Świętego Mikołaja, grały na instrumentach „Orkiestrę Świętego Mikołaja” do utworu W.A. Mozarta. W wesołym nastrój, niezwykłą grą aktorską, tańcem oraz piosenką, przedszkolaki wprowadziły swoich bliskich w świąteczną atmosferę. Po programach artystycznych dzieci wraz z bliskimi dekorowały pierniczki, sale przedszkolne oraz ubierały choinki. Dzieci 5-letnie przedstawiły inscenizację „W noc Świętego Mikołaja”, instrumentację utworu D. Szostakowicza „Walc”, grę na dzwoneczkach do piosenki „Jingle bells” oraz inscenizację ruchową do piosenki „Płatek śniegu” z wykorzystaniem baloników. Przedszkolaki wesoło tańczyły do utworu M. Carey „All i want for christmast is you”. Dzieci 6-letnie z gr. VIII, IX i X, ku radości swoich rodziców, w pięknych strojach przedstawiły historię narodzin Dzieciątka Jezus, uświetnioną nowoczesnymi kolędami i pastoralkami. Dzieci z dużym zaangażowaniem odgrywały swoje role i przeżywały magię Świąt Bo-



foto: Przedszkole

żego Narodzenia. Na koniec zatańczyły piękny taniec z lampionami do piosenki K. Cerekwickiej „Noel”. Mali aktorzy zaprezentowali swoje talenty, które zostały nagrodzone gromkimi brawami. Po zakończonych występach, przy blasku świec i lampionów, dzieci zaprosiły rodziców do wspólnego kolędowania i poczęstunku.

Ponadto nasze przedszkolaki wraz z rodzicami włączyli się w akcje charytatywne na rzecz osób potrzebujących. Wspólnymi siłami przygotowaliśmy „Szlachetną Paczkę” dla Pani Zofii, której w listopadzie 2022 r. częściowo spłonął dom. Zorganizowaliśmy także zbiór-

kę dla pacjentów Oddziału Klinicznego Onkologii i Hematologii Dziecięcej Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie oraz paczkę dla małych pacjentów z Domowego Hospicjum dla Dzieci Caritas w Olsztynie.

Cieszymy się bardzo, że tak wielu ludziom nie jest obojętny los innych. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcom, którzy włączyli się w zbiórkę darów. To dzięki Wam udało się uszczęśliwić innych.

To wszystko sprawiło, że poczuliśmy atmosferę Świąt. Po raz kolejny udowodniliśmy, że razem możemy więcej.

NINA SALWIN

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Waplewie

IV Rodzinny Bieg Mikołajkowy w Waplewie

IV Rodzinny Bieg Mikołajkowy za nami! Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami, tym bardziej, że nasza tradycja musiała być wstrzymana przez ostatnie dwa lata. Miło było znów być z Wami, a odwiedziło nas aż 166 osób!

Podziękowania należą się wszystkim: rodzicom, uczniom, przedszkolakom, naszym pracownikom oraz mieszkańcom Waplewa i okolic.

Dziękujemy także za wsparcie swoją obecnością:

- panu Bogusławowi Kowalewskiemu, zastępcy burmistrza Olsztynka, który uroczystie rozpoczął nasz bieg,
- pani Ewie Szerszeniewskiej, dyrektor MOPS w Olsztynku,
- panu Andrzejowi Wojdą, przewodniczącemu Rady Miejskiej,
- panu Mirosławowi Szostek, komendantowi Straży Miejskiej,

- panu Grzegorzowi Cesarczykowi, maratończykowi,
- panu Tomaszowi Wolszczakowi, sponsorowi naszej loterii,
- pani Elżbiecie Jasińskiej, zastępcy przewodniczącego Rady Rodziców naszej placówki,
- panu Mariuszowi Szczyglakowi, sołtysowi Waplewa,
- panu Andrzejowi Dudzie, prezesowi UKS AS Waplewo.

Szczególne podziękowania kierujemy również do pracowników OSP Waplewo, Gminnego Centrum Zdrowia oraz Policji w Olsztynku za pomoc w obsłudze i zapewnieniu bezpieczeństwa podczas biegu.

Cieszy nas spędzony z Wami czas i mamy nadzieję, że nasza tradycja zachęci Was do aktywności na świeżym powietrzu oraz wsparcia 31 edycji WOŚP, którą wspólnie rozpoczęliśmy podczas biegu.

Do zobaczenia za rok na kolejnym biegu!

HANNA CIEŚLA



foto: Szkoła w Waplewie

SP nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynku

Nasz przepis na sukces

foto: facebook / SP nr 2 im. rtm. Witolda Pileckiego w Olsztynku



Co tak naprawdę sprawia, że szkoła jest przyjazna i otwarta na każdego ucznia? Kiedy możemy być pewni, że nasze działania mają sens? Co można nazwać sukcesem? Kolejną szóstkę, czy sprawienie, że ktoś z naszych wychowanków znalazł przyjaciela? Większość nauczycieli z pewnością się zgodzi, że celem naszych działań jest przekazanie młodym ludziom, jak być dobrym człowiekiem oraz dostarczenie możliwości rozwijania swoich talentów i pasji. A przede wszystkim wyposażenie ich w takie narzędzia i umiejętności, by potrafili stawić czoła wieceelkiemu światu. A jaki jest nasz przepis na szeroko rozumiany sukces?

Dobre serce

Dlatego grudzień minął nam pod znakiem szlachetnych uczynków. Wszyscy bez wyjątku zaangażowali się w akcję „Paczka dla seniora” lub przygotowali prezenty świąteczne dla bezdomnych osób potrzebujących pomocy. Te ostatnie osobiście odebrał pan Mariusz Kowalski, prezes olsztyńskiej Fundacji Pomoc Patrioty, który spotkał się przed świętami z uczniami naszej szkoły i opowiedział o tym, jak działa jego charytatywna fundacja. Natomiast Szkolny Klub Wolontariusza „Iskierka nadziei” zebrał w grudniu 152 kg żywności.

Hojność mieszkańców Olsztynka i ofiarność wolontariuszy zaowocowały paczkami, dzięki którym święta Bożego Narodzenia 10 rodzin uczniów z naszej szkoły były radośniejsze. Jarmark zorganizowany w szkole przez Radę Rodziców 12 grudnia także

przyciągnął rzesze pragnących pomóc, a dochody z niego trafiły do potrzebujących. Należy tu także wspomnieć o akcjach „Góra grosza” oraz zbiorce rzeczy dla schroniska w Tomarynach. Pomagamy, jak tylko się da!

Rodzina

Nasi najmłodszy uczniowie, czyli przedszkolaki oraz klasy I-III wraz z wychowawcami zorganizowali 20 stycznia niesamowity „Dzień Babci i Dziadka”. Seniorzy licznie przybyli na tę uroczystość mogli podziwiać piękny program artystyczny przygotowany przez dzieci, a potem spotkali się w klasach z wnucami i ich wychowawcami, którzy włożyli wiele trudu w przygotowanie tak miłej i wzruszającej imprezy.

Staramy się też wspierać rodziców w ich ciężkiej pracy nad kształtowaniem młodych ludzi, dlatego przy okazji podsumowującego semestr zebrania dyrekcja

szkoły zorganizowała rodzicom niezwykle ciekawe spotkanie pod hasłem: „Bądźmy odpowiedzialni”.

Szkolenie dla rodziców 19 stycznia przeprowadził pan Radosław Gruss - przedstawiciel Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie. Mowa w nim była o substancjach psychoaktywnych i konsekwencjach ich używania, szkodliwości spożywania nadmiernej ilości cukru oraz napojów energetyzujących.

W sposób ciekawy i rzeczowy zaprezentowano zebranym, jakie niebezpieczeństwa czyhają na niczego nieświadomych nastolatków w na pozór niewinnych substancjach.

Wcześniej natomiast – w grudniu – odbyło się podobne spotkanie dla rodziców z panią psycholog Elżbietą Smolińską na temat: „Ochrona i wzmacnianie zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży”.

Rozwijanie talentów artystycznych

Koło teatralne „Art Team”, wprowadzając nas w nastrój świąteczny, ubogaciło przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia spektaklem "Betlejemską przygodą Alwiny". Panie Wioletta Figielska-Korgul oraz Marzena Obuchowicz doskonale przygotowały z uczniami przedstawienie jasełkowe, po którym starsi uczniowie naszej szkoły mogli wziąć udział w warsztatach plastycznych, wykonując piękny świąteczny lampion. Wszystko to miało miejsce 22 grudnia. Natomiast w niedzielę 18 grudnia nasi najdzielniejsi i najbardziej oddani sztuce teatralnej uczniowie doskonale zaprezentowali się w „żywej szopce” podczas Olsztyneckiego Jarmarku Wigilijnego. Mimo dużego mrozu nie zawiedli nas nasi mali aktorzy ani rodzice, którzy oddali się w ręce reżyserki tej świątecznej scenki – pani Marzeny Obuchowicz (jednocześnie grającej jedną z ról) oraz pani Katarzyny Waluk z Miejskiego Domu Kultury w Olsztynku. Zespół instrumentalny pod opieką pana Macieja Hacia natomiast wykonał kolędę na dzwoneczkach.

Intelekt przede wszystkim!

Mamy też sporą grupę uczniów, którzy przygotowują się do wojewódzkiego etapu konkursów kuratorskich. O tym, jak doszli tak daleko i w jaki sposób im się to udało, rozmawiała z przyszłymi finalistami i laureatami (OBY!) redaktorka szkolnej gazetki „SKARB” Anna P. I tu już głos oddaję uczniom...

ANNA CIESELSKA

Do etapu wojewódzkiego konkursów organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Olsztynie zakwalifikowało się kilku uczniów naszej szkoły. Należą do nich: Lena D. z kl. 7b (historia), Matylda K. z kl. 8b (biologia). Pozostali są kolegami z mojej klasy 8a: Zofia S. (język

polski, biologia), Maja D. (język polski, biologia), Martyna A. (historia), Sandra K. (język polski), Aleksandra L. (biologia), Antoni K. (język polski oraz zakwalifikowanie się do 2. Stopnia Olimpiady Matematycznej Juniorów). Pytani o to, jak radzą sobie z konkursowym stresem, odpowiedzieli, że traktują napisanie testu jak wyzwanie. Wyrażali też wdzięczność za ogrom pracy, jaki w ich rzetelne przygotowanie włożyli nauczyciele: pani Agnieszka Jarońska, pani Anna Ciesielska oraz pan Daniel Łuziński. Część z nich nie ma jeszcze sprecyzowanych planów, gdzie i na jakim profilu będą kontynuować naukę – wszystko to zależy po prostu od ostatecznego wyniku konkursu na szczeblu wojewódzkim. Tytuł laureata bowiem gwarantuje przyjęcie do każdej szkoły. Ci, którzy przygotowują się do konkursu z języka polskiego, jak na humanistów przystało, podzielili się z nami „Przepisem na sukces”. Oby okazał się skutecznym. Trzymamy się kciuki!

Anna P. kl. 8a

„Na podstawie własnych doświadczeń stwierdzam, że najważniejsza jest systematyczność w nauce od najmłodszych lat. Zawsze lubiłam pisać, czytać, analizować i dużo rozmawiać. Nauka polskiego przychodziła mi z łatwością. Według mnie język ten jest wyjątkowym przedmiotem, ponieważ nie da się go nauczyć na pamięć. Na tym polega jego trudność. Trzeba mieć pewnego rodzaju „wycucie” i talent polonistyczny. Do konkursu podeszłam w bardzo spokojny sposób, nie stresowałam się i nikt nie wywierał na mnie presji. Stres to najgorszy doradca! Mimo, że czeka mnie dużo ciężkiej pracy, warto uwierzyć w siebie i powalczyć o ten tytuł. Chciałabym podziękować wszystkim, którzy mnie wspierali, a najbardziej pani polonistce, która mnie przygotowywała!”

Sandra K. kl. 8a ▶

► „Przepis na uzyskanie tytułu laureata z języka polskiego:

1. Potrzebne składniki:

- lektury szkolne z klas IV-VIII,
- pół kubka wolnego czasu,
- szczypta doświadczenia,

- dwie szklanki optymizmu,
- łyżeczka kreatywności.

2. Przygotowanie:

- Lektury szkolne obieramy, wyjmujemy z nich jadalne fragmenty i umieszczamy w misce.
- Dodajemy połowę wolnego czasu i na małym

- gazie powoli mieszamy przez ok. 2 minuty.
- W oddzielnej misce przygotowujemy farsz.
- Dodajemy resztę wolnego czasu, optymizm i kreatywność. Całość mieszamy.

Uwaga! W następnym etapie może przydać się nam pomoc osoby doświadczo-

nej, np. nauczyciela języka polskiego.

- Odciedzamy wiedzę z lektur szkolnych i wypełniamy ją przygotowanym wcześniej farszem. Otrzymaną potrawę wkładamy do głowy na ok. 120 godzin.

Po wykonaniu wszystkich kroków w poprawny spo-

sób powinniśmy móc być dumni z pysznej i satysfakcjonującej potrawy, której smak może być lepiej wyczuwalny przy mniejszych daniach lub dodatkach, takich jak świadectwo końcowe szkoły podstawowej czy podanie o przyjęcie do szkoły średniej.”

Antoni K. kl. 8a

Przedszkole Miejskie w Olsztynku

Certyfikat „Szkoła Wierna Dziedzictwu”

Dyrektor Przedszkola Miejskiego w Olsztynku – Pani Barbara Sternicka 2 grudnia 2022 roku wzięła udział w uroczystej gali wręczenia Certyfikatu „Szkoła Wierna Dziedzictwu” przez Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty w Olsztynie - Pana Krzysztofa Marka Nowackiego.

Certyfikat „Szkoła Wierna Dziedzictwu” jest prestiżowym konkursem, który ma na celu zachęcić placówki oświatowe oraz jej społeczność, do podejmowania działań na rzecz kształcenia swoich wychowanków w poczuciu miłości Ojczyzny, chęci służenia Polsce i narodowi polskiemu, przekazywania pamięci o bohaterach i wydarzeniach przeżywanych w radości, jak i zadumie, świadomej przynależności do narodu, regionu, rodziny, wspólnoty lokalnej, poczucia dumy i odpowiedzialności za



fot. Przedszkole

„wszystko, co Polskę stanowi”.

Kapituła Konkursu powołana przez Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty, po dokonaniu oceny formalnej i merytorycznej złożonej dokumentacji rekomendowała placówki do otrzymania Certyfikatu „Szkoła Wierna Dziedzictwu”. Na wniosek Kapituły

Warmińsko-Mazurski Kurator Oświaty przyznał Przedszkolu Miejskiemu w Olsztynku Certyfikat „Szkoła Wierna Dziedzictwu”. Znaleźliśmy się wśród 73 nagrodzonych placówek oświatowych z województwa warmińsko-mazurskiego. Certyfikat przyznawany jest na okres 3 lat. Po upływie tego czasu placówka

ma prawo ponownie ubiegać się o ten dokument. Przedszkole Miejskie w Olsztynku otrzymało ten Certyfikat po raz drugi.

Celem przedsięwzięcia było wyróżnienie placówek oświatowych, które pomagają członkom społeczności zrozumieć i zaakceptować koncepcję przedszkola, szkoły promującej postawy

patriotyczne, zarządzają projektami w sposób sprzyjający uczestnictwu, partnerstwu i współdziałaniu całej społeczności, w tym rodziców i społeczności lokalnej oraz długofalowości działań, doskonałą procesy dydaktyczne i wychowawcze w obszarze edukacji patriotycznej i regionalnej, dążąc do zwiększenia jej skuteczności, tworząc klimat społeczny sprzyjający rozwojowi, osiąganiu przez wszystkich sukcesów i wspierający ich poczucie własnej wartości.

Jesteśmy dumni, ponieważ podejmowane przez nas działania zostały docenione i zostaliśmy nagrodzeni. Jest to nasz wspólny sukces, który mobilizuje nas do poszukiwania wciąż nowych, skutecznych rozwiązań programowych, czy metodycznych, podnoszących atrakcyjność i efektywność pracy przedszkola w obszarze kształcenia i wychowania patriotycznego.

Koordynatorzy projektu:
KAROLINA NOWACKA
ANNA WACHOWSKA

Przedszkole w Waplewie

Dzień Babci i Dziadka

19 stycznia w Przedszkolu w Waplewie odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka. Punktualnie o 12.15 wszystkie przedszkolaki wkroczyły do pięknie przystrojonej i wypełnionej po brzegi sali, w której czekali przejęci dziadkowie. Zebranych gości przywitał Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Waplewie pan Piotr Kolek, który złożył życzenia wszystkim babciom i dziadkom z okazji ich święta.

Mali aktorzy, trochę niepewni i stremowani, w tym roku przenieśli nas na „wielkie modowe salony”. Przedstawili życie dziadków w formie pokazu mody. Mieliliśmy okazję zobaczyć Dziadka - łobuza, zbuntowaną młodzież, dla której najważniejsza była zabawa, wolność i luz. Młode małżeństwo, z niewielkim stażem, które posiadało „super mercedesa”.

Na zakończenie pokazu wystąpili „dziadek ze swoją



fot. Dorota Rogowska

wnuczką i babcia z wnukiem u boku”. Przedszkolaki odśpiewały „Sto lat” oraz wręczyły swoim najbliższym przygotowane upominki. Zakończeniem uroczystości był wspaniały poczęstunek przygotowany

przez rodziców. Nie zabrakło pieczonych własnoręcznie ciast, babeczek, owoców.

Bardzo dziękujemy wszystkim za pomoc w organizacji tegorocznego spotkania z babciami i dziadkami. To jedna z niewielu

okazji, kiedy można spotkać się w tak wspaniałym gronie.

Babciom i dziadkom życzymy wszystkiego co najlepsze i najpiękniejsze!

J. KAWECKA

Do grona osób „Oplątanych poezją” należy Janina Gancarz, miłośniczka wartościowej powieści i pięknej poezji. Twórcza emerytka, ponieważ sama jest autorką sporej ilości wierszy. Tworzy je od bardzo dawna. Pierwszy zbiór krótkich – o charakterze miniatur – wierszy ukazał się w brulionowym wydaniu. Zbiorek zatytułowany „Wiersze o życiu” autorka poświęciła swojej Mamie. Także przyjaciółom, Jagodzie i Witoldowi Lubowieckim, sponsorom w/w wydania. Wiersze powstały z potrzeby serca i zainteresowania autorki poezją. Wybrane przez Janinę Gancarz wiersze opatrzyłam w niniejszym artykule wspólnym tytułem:

W ciszy bezsennych nocy pisane...

Janina Gancarz od trzech lat uczestniczy w godnym naśladowania projekcie Gminnego Domu Kultury w Stawigudzie, który promuje osoby w różnym wieku, zajmujące się według zainteresowań np. pisaniem wierszy czy skulpturami w kole nieprofesjonalnych twórców obrazów malarskich.

Projekt zatytułowany jest „Ulepione z wiatru i snu”. Wiersze naszej olsztyneckiej piszącej emerytki znalazły się w kolejnych edycjach projektu.

Wiersze powstają najczęściej w ciszy bezsennych nocy. W cichości potrzebnej dla skupienia myśli, np. o tym, co minęło, co stało się po latach tylko wspomnieniem odległego dzieciństwa. W nim zawsze jaśniej postać ukochanej Matki.

Ślad Matki

Chcesz odnaleźć
Ślady z dziecięcych lat
Ślady słonecznych ranków
Z uśmiechem Matki
Zbóż i maków
niosących falę spokoju
Niebo chabrów
nad głową
Prosisz by myśl ta
nie uleciała w dal
gubiąc matczynych
rąk szal



Janina Gancarz w Ciechocinku fot. prywatne zbiory

Wiele dręczących myśli przelała na papier Autorka wcześniejszych wierszy, z których zatytułowany „Deszcz” ma wyraźny podtekst osobisty. Wyraża zwątpienie, brak nadziei u osoby zagubionej w wielości problemów.

Deszcz

Tulisz twarz do szyby
w deszczu zatopionej
Myśli dzielisz jak kromkę chleba
na zniszczonym stole
Szukasz nadziei
Lecz wszystko
w deszczu zatopione
Szybą oddzielone

Prawdopodobnie czytelnika będzie nurtować pytanie: Dlaczego autorka kojarzy deszcz tylko ze smutkiem? Jest przecież życiodajnym opadem, potrzebnym przyrodzie i człowiekowi.

Wczesne wiersze Janiny Gancarz prezentowały członkini sekcji literackiej UTW w programie przygotowanym łącznie z MBP i MDK w Olsztynie.

Teksty naznaczone są poważnym traktowaniem trudów własnego życia, rozwiązywaniem problemów rodzinnych, zastanawianiem się nad przyszłością dzieci i wnuków. Wiersze Jasi mówią o wielu pragnieniach, z których najważniejsza jest potrzeba usłyszenia dobrego słowa.

Mała rzecz

Mała rzecz, tak niewiele
By kogoś życzliwego
Obok mieć
Do rozmów malowanych marzeniami
Może i innych, tych z pytaniami
Dlaczego tak często
Miłość gaśnie i zaufanie
Obojętność i kłamstwo
Jak dąb potężny parasol rozkłada
I sieje zamęt
Przecież pragnienia inne są
By mieć spokojny dom
Prawdą móc się posługiwać
żyć bez obawy
Że ktoś przejdzie obojętnie
Prośbę bez odpowiedzi zostawi
Więc proszę o tę małą rzecz
O tak niewiele:
By kogoś życzliwego
Obok mieć

Na temat wyżej zacytowanego wiersza Jasi w ciepłych słowach wyraziła się poetka Janina Dobrowolska z Berlina.

Fragment listu Janiny Dobrowolskiej do A. Chrzanowskiej (z 3.10.2022 r.):



Okładki tomików „Ulepione z wiatru i snu”

„Kolejny utwór zamieszczony w ALBO pt. „Mała rzecz” jest autorstwa pani J. Gancarz. To poruszający wiersz – pełen zażaleń i skarg wobec rzeczywistości pozbawionej zwykłych ludzkich odruchów, takich jak: prawda, miłość, zaufanie czy też potrzeba rozmów o sprawach ważnych lub tylko tych „malowanych marzeniach”. Mowa jest też i o tym, by po prostu „żyć bez obawy / Że ktoś przejdzie obojętnie / Prośbę bez odpowiedzi zostawi”. Jest więc prośba „o tę małą rzecz / O tak niewiele: / By kogoś życzliwego / Obok mieć”. Mała rzecz? – Ależ to jest NAJWIĘCEJ!”

Wiersz „Mała rzecz” wygłosiła autorka na poranku poetyckim w wieży widokowej dnia 3.06.2022 roku w ramach projektu Doroty Walter-Obrębskiej „Poezja łączy pokolenia”.

Janina Gancarz wykazuje wciąż niesłabnącą chęć wypowiedziania się słowem poetyckim. Jej wiersze rozrastają się jak drzewo w ogrodzie, wydające zdrowe owoce. Powstają nowe utwory, coraz dojrzałe, dłuższe, lepiej dopracowane, zawsze jednak bliskie życiowym sprawom.

Niedawno Janina napisała wiersz pod wpływem poruszających scen pewnego reportażu telewizyjnego. Osnową jest historia miłości Polaka i Polki, rozdzielonych rzeczywistością wojenną, a potem czasów komunistycznych na byłych ziemiach polskich, wcielonych do ZSRR.

Reportaż ukazuje przeżycia Polaków podczas wywózki w głąb olbrzymiego KRAJU RAD, zanim umożliwiono im przyjazd do PRL w ramach ekspatriacji.

Oto wiersz zatytułowany „Tajemnica”.

Gdzieś daleko
w bezkresnych stepach

► obcego kraju
Pod niebem nie tego
co tajemnicę w sercu nosił
jak cząstkę siebie
Ktoś drogi w bezdroża pozamieniał
na których miejsca zabrakło
dla ich dwojga

Dziś zniszczoną fotografię
starczą ręką otoczył
Modlitwą i łzami pożegnał
uczucie sprzed lat

Stojąca wśród stepowych traw
Postać starego człowieka
zadrżała

Przywiodła wspomnienia
Boże, popatrz
Tylko wiatr wieje jak wiał
Tylko wiatr pozostał ten sam

Ciche marzenia z lat młodości niejednokrotnie zaskakują intensywnością trwania. Przechowujemy je w pamięci przez całe życie, bo wnoszą do zwykłej codzienności nutę romantyczną. Nie są obce Autorce takich wierszy, jak np. „Nasze dłonie”, „Zapach twoich spojrzeń” czy „Jakie myśli prowadzą nas do siebie”.

Ciche marzenia, nie chwilowe zachcianki są motywami wierszy Janiny.

Zapach...

Zapach twoich spojrzeń
Las w mroku ukołysany
Cisza po słowach
które padły

Wiedziałam, że odejdą
jak poprzednie
Dotykam życia
Śnię życzenia



Janina Gancarz i Alicja Chrzanowska z nauczycielkami bibliotek szkolnych w Olsztynku, współautorkami spotkania „Poezja łączy pokolenia” / fot. prywatne zbiory

Łzy deszczu oddalone
Zapach twoich spojrzeń
Chwytam w dłonie
Czy to spełnienie
Czy tylko marzenie

Nasze dłonie
Nasze dłonie
Tęsknotą naznaczone
Odnajdują się
Moje
tulą naręcza kwiatów
Twoje
szukają chłodu
w przydrożnym strumieniu

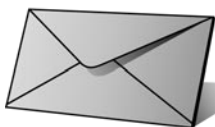
Splatają się
Lecz rozstać się muszą
na czas konieczny
Potem
Gdy powrót stanie się możliwy
szukać się będą
Z radością
kwiatnych ogrodów

Życzę Janinie Gancarz, by czerpała radość z pisania wierszy.

Zachęcam inne osoby do ujawnienia swoich pisarskich talentów. Rubryka „Oplątani poezją” czeka.

ALICJA CHRZANOWSKA
Olsztynek, 18.01.2023 r.

LIST do redakcji



Korzystając z możliwości pisania listów do Redakcji tym razem chcę poruszyć temat Mierkowskich Cmentarzy.

Zamieszkuję od kilkunastu lat w Mierkach. Jestem członkiem Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej i interesuje mnie historia mojej nowej małej Ojczyzny. Szczególnie miejsca w niej odgrywają cmentarze, bo to prawdziwa historia minionych czasów, którą uważam należy pielęgnować i szanować. Co tam, ktoś może powiedzieć to przecież tylko niemieckie cmentarze, ale kiedy dokładnie przeanalizujemy dostępne źródła historyczne to okazuje się, że na tych terenach ponad 70% zamieszkiwało przybyszy z Mazowsza, Kurpi i innych części Polski, którzy szukali lepszego bytu, tak jak dziś spora część szczególnie ludzi młodych na zachodzie. Kiedy spojrzemy na listy tam pochowanych

często spodkami nazwisko Kamiński, Mariński, Wieczorek itp. Dlatego w sposób szczególny należy się im szacunek, by i nas szanowano.

W Mierkach znajdują się dwa cmentarze.

Pierwszy jest to stary cmentarz Ewangelicko-Augsburski założony w XIX wieku, który jest wpisany do rejestru zabytków. Przez lata o cmentarz nikt się nie troszczył. Porósł krzewami i chwastami na kilka metrów wysoko, a z ogrodzenia pozostały szczątki porzuczonej siatki i słupków. Bardzo się ucieszyłem kiedy z inicjatywy pani Soltys Haliny Żydeckiej w roku 2018 zebrali się mieszkańcy Mierek ze sprzętem i po paru godzinach ciężkiej harówki cmentarz został ładnie oczyszczony. By ta praca nie poszła na marne od tego czasu staram się nie dopuścić do poprzedniego stanu. Kilka razy do roku osobiście za pomocą urzą-

dzeń mechanicznych i środków chemicznych prowadzę prace pielęgnacyjne. W następnym roku na zebraniu wiejskim mieszkańcy Mierek podjęli uchwałę o ogrodzeniu cmentarza nowym płotem z funduszu sołeckiego na co wyraził zgodę konserwator zabytków i tak możemy powiedzieć dziś, iż jest to teren pięknie zadbane, a spora część mieszkańców na czele z panią Soltys przed zbliżającym się świętem zmarłych w ostatnią sobotę wzięła udział w sprzątnięciu cmentarza.

Drugim cmentarzem w Mierkach to cmentarz z I wojenny światowej, na którym jest pochowanych 183 żołnierzy niemieckich i 213 żołnierzy rosyjskich. W roku 1928 po środku na południowym skraju postawiono obelisk z napisem „DEN HELDEN DES WELTKRIGES 1914/1918 DIE DANKBARE HEIMAT” (BOHATEROM WOJNY ŚWIATOWEJ 1914/1918 Wdzięczny mieszkańcy). Z czasem napis stawał się nie czytelny, a obelisk porastał mchem, dlatego podjąłem inicjatywę odnowienia napisu poprzez po-

nowne wyrycie. Niestety był to efekt na krótki czas. Następnym krokiem było umieszczenie dodatkowej granitowej tablicy z w/w tekstem co przyniosło wspaniały efekt. Obelisk jednak wymaga stałej pielęgnacji i co najmniej dwa razy do roku staram się myć go za pomocą środków chemicznych.

Sam teren cmentarza jest pielęgnowany przez Gminę Olsztynek.

Od tego roku odpowiedzialną osobą w Gminie jest pani Agnieszka Tomaszewska, która ze swego obowiązku wywiązuje się znakomicie, cmentarz został ładnie uprzątnięty ze zwalów gałęzi i liści, postawiono nowe krzyże w miejsce spróchniałych oraz systematycznie jest koszona trawa. W prawdzie ogrodzenie pilnie błaga o odnowienie, ale mam nadzieję, że niebawem i ten problem Pani Agnieszka rozwiąże. Dziękuję i liczę na dalszą wspaniałą współpracę.

Z poważaniem

Ryszard Eberhardt
Mierki 16 października 2022 r.

WĘDRÓWKI Z HISTORIĄ

– Łęguty, ... od średniowiecza po dzień dzisiejszy (cz. 2)

Zaraz po 1701 r., na skutek bankructwa Borcków, majątek Łęgucki i inne okoliczne dobra wykupiła znana w Prusach rodzina von Groebenów. Rodzina ta już od końca XV w. gromadziła majątki w rejonie kętrzyńskim i bartoszyckim, gdzie były najlepsze gleby, a od XVI w. także w ostródzkim. Wiadomość o ich rezydencji w Grzymach pochodzi z 1783 r. W 1787 r. jeden z członków tego rodu pochowany został w kościele patronackim w Łęgutach (płyta nagrobna). Z 1785 r. pochodzi pierwsza wiadomość o folwarku w Łęgutach, która stała się wsią folwarczną. Liczyła 24 „dymy”, były tam młyn i cegielnia. W 1820 r. nie ma już mowy o wsi, tylko o „...folwarku szlacheckim liczącym 13 „dymów” i 145 dusz”. Przy młynie należącem do Groebenów mieszkał młynarz z rodziną. W 1849 r. mowa jest o „folwarku z młynem”, gdzie było 14 domów i 160 mieszkańców. W 1861 r. był to „folwark należący do Grzym”. Niedługo potem Groebenowie sprzedali Grzymy i pobliski folwark Łęgucki nowobogackim przybyszom Stein von Kamiński (Kamiński). Według danych z 1889 r., Groebenowie posiadali 10 majątków, z główną rezydencją rodową w Łąbedniku, zaś na Grzymach rezydował Georg Stein von Kamiński. Do niego też należały Łęguty, Łęgucki Młyn, Łopkajny i Zaskwierki, ale wszystkie te majątki, zapewne od razu po nabyciu z wyjątkiem Grzym - zostały oddane w dzierżawę. Ponieważ dzierżawa taka zazwyczaj była bezterminowa, a często dziedziczna, dzierżawcy opłacało się inwestować. Według danych późniejszych z 1905 r. dzierżawcą wszystkich wymienionych majątków był Fritz Bagdahn, rezydujący na Łęgutach. Zatem nie kto inny jak właśnie on był realizato-



Pamiętkowe tablice z okresu I wojny światowej we wnętrzu kościoła w Łęgutach

rem modernizacji Łęguckiego folwarku, który praktycznie zbudował od podstaw nie później zapewne niż na początku ostatniego dwudziestolecia XIX w. Inwestycję ułatwiała własna cegielnia w Łęgutach, wymieniana już w 1785 r. i po raz ostatni w 1907 r., a także własny tartak w Łęguckim Młynie. Dzierżawca nastawiał się głównie na hodowlę zwierząt i produkcję mleka. W 1905 roku cały majątek (łącznie z folwarkiem w Grzymach) liczył 2480 ha, z czego do dyspozycji dzierżawcy było ok. 1700 ha. Mówi się też o gorzelnii, ale jej lokalizacja (Grzymy czy Łęguty) nie jest wiadoma. Po I wojnie światowej, wskutek niewiadomych przyczyn, być może z przyczyn ekonomicznych, właściciel Albrecht Stein von Kamiński, przeszedł na gospodarkę bezpośrednią, rezygnując z dzierżawy. Na Łęgutach pojawił się zatem w miejsce dotychczasowego dzierżawcy zarządcą nazwiskiem Sieg, zawiadujący zapewne całym kluczem dóbr na Grzymach i Łęgutach. W 1937 roku majątek Grzymy i Łęguty obejmował łącznie 31 490 ha. Ostatnim właścicielem był Albrecht i Agnes (z d. von Oldenburg) Stein von Kamiński, ciotka Hansa Grafa von Lehndorffa.

Rodzina Stein von Kamiński, to pierwotnie polska rodzina szlachecka, która poprzez małżeństwa, ok. 1820 roku dotarła także do szlachty pruskiej. Najwcześniejszym możliwym do zwerifikowania przodkiem jest prawdopodobnie Stanisław Kamiński (Kamiński) - (ok. 1610-1699), królewski polski sędzia i burgrabia. Pochodził ze staropolskiego rodu szlacheckiego z gminy herbowej Jastrzębiec, która od XIV wieku miała swoją siedzibę na Mazowszu. Jego syn Jakub, zwany Jacksteinem (ok. 1640 - ok. 1699) osiadł w Prusach. Imię Jackstein prawdopodobnie jest połączeniem imienia i zgermanizowanego nazwiska rodowego. Polskie słowo „Kamień” to po niemiecku „Stein”.

Z rodziną Stein von Kamiński blisko spokrewniony jest Hans Graf von Lehndorff, który w latach 1945-1947 pracował jako lekarz w Biesalu i odwiedzał okoliczne miejscowości. Hans Graf von Lehndorff urodził się w roku 1910 (zm. w 1987 r.). Gruntownie wykształcony w kierunkach prawnych w Genewie, Paryżu i Oksfordzie odkrył w sobie także powołanie lekarza, skończył medycynę i do wkroczenia Armii Czer-

wonej praktykował w Instербurgu, czyli dzisiejszym Czerniachowsku w Obwodzie Kaliningradzkim. Był także uczestnikiem i – jak można przypuszczać – duchownym Kościoła Wyznającego, protestanckiej mniejszości religijnej o nastawieniu bardziej ortodoksyjnym i konserwatywnym niż główny nurt ewangelicki. To właśnie ze strony tych środowisk płynęła największa krytyka poczynań nazistowskiego reżimu. Rodzina Lehndorffów mocno angażowała się w działalność opozycyjną. Matka i ciotka von Lehndorffa były aresztowane przez gestapo. On sam nieustannie inwigilowany, jego kuzyn Graf Heinrich ze Sztynortu został powieszony za udział w zamachu na Hitlera. Hans Graf von Lehndorff to wybitna postać w historii Warmii i Mazur. Lekarz, humanista, człowiek wielkiej wiary i zasad. Tuż po II wojnie światowej, na przełomie 1945-go i 46-go roku, hrabia von Lehndorff mieszkał w domku ogrodnika, przy pałacu w Grzymach. Tam jego ciotka, Agnes Stein von Kamiński, z d. von Oldenburg-Januschau, więziona wcześniej przez olsztyńskie Gestapo za udział w zamachu na Hitlera – pracowała w swoim własnym majątku

jako robotnica rolna. Dr Lehndorff leczył ludzi jako lekarz w ambulatorium w Biesalu. Pomagał wszystkim, bez względu na narodowość. Odbudowywał życie wspólnot ewangelickich w okolicznych wsiach i organizował pierwsze po wojnie nabożeństwa w Rapatach, Łęgutach, Mańkach, Guzowym Piecu. Zadenuncjowany do UB, musiał uciekać z Grzym i kolejny rok działał w okolicach majątku swego dziada, Elarda von Oldenburga w Januszewie, Suszu, Brusinach, Siemianach i innych miejscowościach po zachodniej stronie jeziora Jeziorak. Swoje osobiste wspomnienia z okresu upadku nazizmu i budowy nowego życia na włączonych do Polski Mazurach zawarł w „Dzienniku z Prus Wschodnich”, książce, która stała się najważniejszym świadectwem tego czasu. Hans Graf von Lehndorff pozostał wierny regionowi nawet po swojej emigracji. Jak wielu ludzi ze szlachty wschodniopruskiej należał do zakonu joannitów i dostarczał transporty z pomocą dla mieszkających tam ludzi. W ten sposób konsekwentnie kontynuował tradycję zakonu w zakresie pomocy humanitarnej.

8 lipca bieżącego roku w kościele ewangelicko-augsburskim w Łęgutach Carl Lehndorff, syn Hansa Grafa von Lehndorffa odsonił dwujęzyczną tablicę upamiętniającą postać swego ojca. W uroczystościach wzięli udział także zaproszeni goście: biskup Diecezji Mazurskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce Paweł Hause, pełnomocnik do spraw mniejszości narodowych marszałka województwa warmińsko-mazurskiego Wiktor Marek Leyk, a także przewodniczący niemieckich stowarzyszeń: w Morągu, Urszula Mańka i w Ostródzie, Henryk Hoch. ▶

► Jako ciekawostkę przytoczę informację, że Elard von Oldenburg z Januszewa oraz rodzina Stein von Kamiński z Grazym i Łęgut byli bardzo zaprzyjaźnieni z Paulem von Hindenburgiem, feldmarszałkiem i prezydentem Niemiec w latach 1925-1934, który mieszkał w oddalonym niecałe 30 km od Januszewa Ogrodzieńcu. W roku 1927, tuż przed uroczystą inauguracją pomnika Tannenberg-Denkmal koło Olsztynka, Hindenburg wraz z Erichem Ludendorffem i feldmarszałkiem Augustem von Mackensenem odwiedzili Albrechta Stein von Kamińskiego w jego posiadłości w Grazymach. O fakcie tym informowała w krótkiej wzmiance Gazeta Olsztyńska w numerze 220 z dnia 22.09.1927 roku.

Ostatni etap najnowszych dziejów Łęgut, to styczeń 1945 roku, kiedy po wkroczeniu na ten teren żołnierzy Armii Czerwonej doszło do masakry ludności cywilnej. W jej zamordowano ok. 20 osób, które Sowieci pozwolili pochować w masowej mogile dopiero kilka miesięcy później (w kwietniu 1945 r.). W dole śmierci złożono ciała 24 osób (tak wynika z relacji). Następnie usypano kopiec i ustawiono krzyż, który władze PGR-u Łęguty w latach 50-tych każały usunąć, a teren zaorać i przeznaczyć pod uprawy. Z relacji świadka wydarzeń, mieszkanki Łęgut, p. Małgorzaty Wiśniewskiej, (w tamtym czasie 10-letniej dziewczynki) wynika, iż strach przed nadchodzącą Armią Sowiecką był bardzo duży. Miejscowa ludność próbowała ukryć się na terenie własnych zabudowań, podejmowano też próby ucieczki. We wsi skrywali się także mieszkańcy sąsiadujących miejscowości. Świadek zdarzeń wspomina, że jeden dzień był szczególnie makabryczny. Trudno określić ile osób wtedy zginęło - ciała zastrzelonych osób zostawiono w miejscu śmierci. W wyniku prac przeprowadzonych w dniach 26-30 sierpnia 2019 r. przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN we wskazanej lokalizacji ujawniono ludzkie szczątki. Wśród odnalezio-



Rodzinna kwatery grobowa ostatnich właścicieli Łęgut - rodziny Stein von Kamiński

nych kości antropologowi udało się wyodrębnić szczątki 10 osób, które mogą być w przyszłości poddane próbom identyfikacji genetycznej. Szczątków jest więcej, ale dzisiaj nie sposób już odtworzyć ich dokładnej liczby. Odnaleziono kości zniszczone i przemieszane w wyniku budowy studzienki i instalacji kanalizacyjnej. Wstępna ocena antropologiczna wskazuje na odnalezienie m.in. szczątków dwóch młodocianych osób. 30 listopada 2019 r. na cmentarzu w Łęgutach odbył się powtórny pochówek cywilnych ofiar sowieckiej zbrodni. Ekumeniczna ceremonia pogrzebowa została przygotowana w kościele parafii ewangelicko-augsburskiej w Łęgutach. Uczestniczyli w niej duchowni Kościołów ewangelicko-augsburskiego, katolickiego i prawosławnego, co wynikało z faktu, że wśród ofiar byli przedstawiciele ww. obrządków. Uroczystości religijne zakończyły się złożeniem trumien do wspólnej mogiły. W pobliżu zbiorowej mogiły ustawiono pamiątkowy, dwujęzyczny obelisk informujący o zbrodni sowieckiej ze stycznia 1945 roku.

Po 1945 roku folwark Łęguty przejęło Państwowe Gospodarstwo Rolne, od 1991 r. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa. W roku 2012 powstał Zespół Producentów Rolnych Łęguty Sp. z o.o. skupiający producentów rolnych zarządzających całością gruntów należących do dawnego folwarku Łęguty. W skład ze-

społu wchodzi firma, która wybudowała w pobliżu Łęgut elektrownię biogazową typu „Navaro” o mocy docelowej 1,2 MW. Substratami do produkcji biogazu są: gnojowica świńska, kiszanka z kukurydzy, wywar gorzelniany, nawóz kurzy ze słomą oraz gliceryna. Wszystkie odpady pofermentacyjne z biogazowni służą jako nawóz i wylewane są na okoliczne pola. Niestety wydzielający się przy tym przykry zapach jest uciążliwy dla mieszkańców, co było powodem do wielu interwencji w tej sprawie.

Sytuacja młyna w Łęgutach stabilna jest od XVII w. Młyn należał do właściciela majątku w Grazymach i folwarku w Łęgutach, rodziny von Groebenów. Jednak pierwsze o nim wzmianki pochodzą z roku 1438. Młyn założony został na rzece Paślece nad jeziorem Łęguckim, którego poziom utrzymywany jest przez jaz piętrzący dawnego młyna i tartaku. Z dawnego założenia produkcyjnego współcześnie stabilny jest tylko układ hydrotechniczny i budynek siłowni wodnej z dwoma turbinami systemu Francisa z wałem poziomym. Turbiny Francisa zastąpiły wcześniejsze koła wodne, nasiębnierne. Budynek produkcyjny młyna położony był na lewym brzegu rzeki i stykał się bezpośrednio z siłownią. Tartak położony na prawym brzegu rzeki od lat 20-tych czerpał napęd z silnika elektrycznego. W siłowni zamontowano dwie turbiny, z których jedna

stanowiła napęd maszyn i urządzeń młyńskich, a druga generatora produkującego prąd dla potrzeb tartaku i gospodarstwa. Przed 1945 rokiem właścicielem młyna i tartaku była rodzina Stein von Kamiński. W 1945 roku młyn użytkowany był przez armię sowiecką, a w 1947 roku jako mienie polonijne został upaństwowiony. W latach 1946-1966 użytkownikiem młyna było Państwowe Gospodarstwo Rolne w Łęgutach. Elektrownia wodna pracowała do 1956 roku, kiedy to decyzją administracyjną zrezygnowano z napędu wodnego. W 1966 roku teren stopnia wodnego z opuszczonym młynem i ruinami tartaku włączony został do tworzącego się Ośrodka Wypoczynkowego Urzędu Rady Ministrów. Przez lata ośrodek w Łęguckim Młynie dla wielu osób był ostoją relaksu i regeneracji sił witalnych. Wśród nich byli m.in. dygnitarze PRL-u z Władysławem Gomułką na czele. Ponoć w okolice przyjeżdżał też na polowania Piotr Jaroszewicz, a jeden z domków z sosny syberyjskiej podarował Gomułce Nikita Chruszczow. Posiadłość Łęgucki Młyn o powierzchni niemal 8 hektarów zlokalizowana jest na terenie gminy Gietrzwałd nad jeziorem Łęguty. W skład nieruchomości wchodzi trzy wille, letni domek mieszkalny, dwa drewniane domki gospodarcze oraz wartownia z barem i biurem. Mała elektrownia wodna zajmuje prawie 210

metrów kwadratowych. Część budynku została zmieniona w pokoje hotelowe. Po upadku komunizmu ośrodek przejął Skarb Państwa, od którego kilkanaście lat temu przejęło go Olsztyńskie Starostwo Powiatowe.

Okazały, murowany z cegły budynek młyna sukcesywnie był niszczone w celu pozyskania cegły. Budowle piętrzące niszczone pozbawione były konserwacji. W latach 80-tych w wyniku podmycia przyczółków jazu i erozji brzegów poziom wody w jez. Łęguty obniżył się o prawie 2 m. W 1986 roku przystąpiono do odbudowy jazu, a w utrzymanej siłowni wodnej do uruchomienia Małej Elektrowni Wodnej. Prace inwestycyjne trwały 2 lata, a prowadzone były przez Jednostkę Wojskową Nr 2390 z Olsztyna. Rozebrano ruinę młyna, a w jej miejsce postawiono budynek socjalny. Elektrownię uruchomiono w 1989 r. W siłowni pracują oryginalne turbiny systemu Francisa z lat 20-tych XX w. Samorząd powiatu olsztyńskiego przez ponad dziesięć lat starał się znaleźć nowego gospodarza dla tej nieruchomości. Przeprowadzone dwa przetargi na sprzedaż nieruchomości nie przyniosły rezultatu. Dopiero za trzecim razem udało się sprzedać były rządowy ośrodek za kwotę 3 mln 535 tys. złotych.

ADAM NAWACKI

Opracowano na podstawie:

- <https://www.mle.lt/straipsniai/johann-michael-guise>
- <https://www.academia.edu>
- <http://grodziska-warmiamazury.pl/grodziska/plichta/pdf/sprawozdanie.pdf> (R. Solecki, J. Wysocki)
- http://prusowie.pl/historia/leguty_urywki_historii.php
- <https://goklukta.pl>
- [https://de.wikipedia.org/wiki/Evangelische_Kirche_\(Łęguty\)](https://de.wikipedia.org/wiki/Evangelische_Kirche_(Łęguty))
- <https://radioolsztyn.pl/hansgraf-von-lehndorff-dziennik-z-prus-wschodnich/0194006>
- <http://turnitzmuhle.pl/i-rajd-rowerowy-sladami-hrabiego-hansa-von-lehndorffa/>
- <https://ostpreussen.net/orte/osterode/grasnitz/>
- https://de.wikipedia.org/wiki/Stein_von_Kamienski
- <https://kreisgemeinschaft-osterode-ostpreussen.de>
- <https://www.bildarchiv-ostpreussen.de/index.html.de>
- <https://wochenblatt.pl/pl/erinnern-in-seiner-heimat/>
- <https://poszukiwania.ipn.gov.pl>



Poniższe wydarzenia dotyczą okresu grudzień 2022 - styczeń 2023 i opracowane zostały na podstawie informacji olsztyneckich służb mundurowych.

Straż Miejska

► Pomimo ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji nadal znajdujemy wraki oraz części pochodzące z nielegalnie demontowanych pojazdów na posesjach oraz warsztatach bez wpisu do rejestru działalności gospodarczej. Zanieczyszczanie takimi odpadami jest nagminne, a sprawcy w taki sposób pozbywają się śmieci na terenach lasów, łąk i innych dostępnych miejsc.

► Kolejnym niepokojącym zjawiskiem jest spalanie odpadów w piecach grzewczych oraz bezpośrednio na gruncie. Jest to wykroczenie i zgodnie z art. 191 ustawy o odpadach grozi kara aresztu albo grzywny. A przecież w naszej gminie jest zorganizowany odbiór odpadów oraz funkcjonuje Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.



Straż Miejska

APELUJEMY o rozwagę i niezanieczyszczanie oraz zatrucie czystego środowiska w naszej gminie.

► Jak ważny jest monitoring w naszym mieście przekonał się jeden ze sprawców dewastacji publicznego szaletu (toi-toi) na terenie parku i rekreacji przy zamku. Sprawca został rozpoznany i okazał się nim jeden z uczniów szkoły podstawowej. Z uwagi na ten fakt poinformowano Dyrektora szkoły, zaś matce zwrócono uwagę, jakie konsekwencje mogą grozić dziecku za takie zachowanie.



► Na terenie gminy Olsztynek przeprowadzono następujące interwencje:

- Odłowiono i przewieziono do schroniska i lecznicy dla zwierząt 8 psów i 5 kotów.
- Ujawniono 12 miejsc zanieczyszczenia odpadami. Sprawców pouczone i wezwano do uprzątnięcia.
- 4 interwencje związane ze złym utrzymaniem zwierząt.
- 5 interwencji dotyczących braku opieki nad zwierzęciem zgodnie z treścią art. 77 Kodeksu Wykroczeń.
- 1 interwencja związana z pozostawieniem pojazdu bez tablic rejestracyjnych na drodze publicznej przy ul. Słonecznej w Olsztyнку.
- 4 interwencje związane ze spożyciem alkoholu w miejscu publicznym.
- Inne interwencje związane z naruszeniem ładu i porządku publicznego.

Łącznie

- przeprowadzono 82 interwencje,
- zastosowano 36 pouczeń,
- wystawiono 5 mandatów na kwotę 1450 złotych.

Ponadto realizowano inne czynności, to jest:

- Zabezpieczono miejsca odbywania się lokalnych imprez: sportowych oraz o charakterze religijnym.
- Przeprowadzono zajęcia edukacyjno-profilaktyczne w szkołach.
- Uczestnictwo w zorganizowanym przez Starostwo Powiatowe wydarzeniu **BEZPIECZNE FERIE** dla uczniów.



Straż Miejska

- Współdziałanie z innymi instytucjami, w tym z MOPS, przy wykonywaniu czynności związanych z procesem wypłat dodatku węglowego.

OPRAC. NA PODSTAWIE INFORMACJI STRAŻY MIEJSKIEJ W OLSZTYNKU

Policja

► 02.01. w Olsztyńku przy ul. Wędkarskiej n.n. sprawca dokonał zniszczenia drzwi zewnętrznych w postaci wybicia szyby, czym spowodował stratę w wysokości 1.100 zł na szkodę Wspólnoty Mieszkaniowej Wędkarska 4,6,8 w Olsztyńku. Zapewne pomylił drzwi.

► W dniach 08-09.01. w Olsztyńku przy ul. Jana Pawła, n.n. sprawca w niezny sposób dostał się do wnętrza sklepu, skąd dokonał zaboru w celu przywłaszczenia papierosów różnych marek o szacunkowej wartości około 2.500 zł. (Może przez komin wszedł na przegład?)

► 17.01. w Olsztyńku przy ul. Sienkiewicza patrol KP Olsztynek zabezpieczył od mieszkanki tejże ulicy, woreczek strunowy z zawartością suszu roślinnego koloru zielonego o wadze 0,25g. We wspomnianym woreczku prawdopodobnie były substancje niedozwolone. Woreczek został przekazany do dalszych badań na zawartość.

► W okresie od 01.11.2022 r. do dnia 20.01.2023 r. w Olsztyńku sprawca wskazany przy zawiadomieniu przywłaszczył telefon komórkowy marki Samsung Galaxy

S21 FE powodując straty w wysokości 2.998 zł na szkodę Piotra D.

► 23.01. w Olsztyńku kobieta dźgnęła ostrym narzędziem swojego konkubenta w brzuch w okolicy pępka, obydwój w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna z raną brzucha został przewieziony do szpitala w Olsztyńku. Po udzieleniu niezbędnej pomocy, mężczyznę wypisano ze szpitala. Kobieta zatrzymano i wykonano z nią czynności procesowe. Wobec sprawczyni zastosowano dozór policyjny.

► 29.01. w Olsztyńku Piotr S. kierował pojazdem marki Skoda Fabia, znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,43 mg/l). Kierującemu zatrzymano prawo jazdy, a po wykonaniu niezbędnych czynności został zwolniony do domu. Pojazd natomiast przekazano osobie wskazanej. Sprawa została skierowana do właściwego sądu.

► W okresie od 27.01.2023 r. do 30.01.2023 r. w Olsztyńku n.n. sprawca podając się za przedstawiciela znanej na świecie firmy inwestycyjnej w kryptowaluty, po zainstalowaniu aplikacji TeamViewer QuickSupport do kontroli zdalnego ekranu doprowadził mieszkańca Olsztyńka do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie ponad 15.000 zł.

► W okresie od 29.12.2022 r. do 01.01.2023 r. na terenie gminy Olsztynek z hali garażowej n.n. sprawca, po uprzednim wyrwaniu jednego okna i otwarciu dwóch innych, dostał się do wnętrza pomieszczenia dokonując zaboru w celu przywłaszczenia przedmiotów gospodarstwa domowego i elektronarzędzi. Łączna wartość

strat to 8.300 zł na szkodę mieszkańca gminy Olsztynek.

► W okresie od 20.10.2022 r. do 04.01.2023 r. w m. Lipowo Kurkowskie n.n. sprawca dokonał wyrębu drzewa z lasu mieszkańca gminy Olsztynek, tym samym powodując straty w wysokości 4.200zł. Trwa ustalanie sprawcy kradzieży.

► W okresie między 30.12.2022 r., a 06.01.2023 r. na terenie wiejskim w gminie Olsztynek n.n. sprawca usiłował włamać się do domku jednorodzinny, poprzez wyłamanie drzwi. Drzwi tym razem okazały się mocniejsze z powodu zamontowanych dobrych zabezpieczeń. Straty o wartości około 500 zł na szkodę mieszkanki gminy Olsztynek. Trwa ustalanie sprawcy nieudanego włamania.

► 08.01. w Malinowie Andrzej Z. kierował pojazdem Fiat Seicento w stanie po użyciu alkoholu. Ponadto kierujący nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Nie zatrzymał się do kontroli, pomimo wydawanych sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Po krótkim pościgu został zatrzymany, a pojazd po czynnościach przekazano osobie wskazanej. Sprawcę zatrzymano do wykonania czynności.

► W okresie od 22.12.2022 r. do 23.12.2022 r. w m. Wilkowo gm. Olsztynek z terenu firmy fotowoltaicznej n.n. sprawca dokonał zaboru w celu przywłaszczenia przyczepy rolniczej marki Wielton o wartości 50.000zł na szkodę przedsiębiorcy. Zapewne chciał trochę fazy przewieźć.

► 26.01. w m. Lutek policjanci KP Olsztynek zatrzymali mężczyznę kierującego w stanie nietrzeźwości pojazdem marki Volvo. Badanie na stan trzeźwości u kierowcy wykazało 0,82 mg/l. Sprawca, 30-latek Jakub H., po przeprowadzonych czynnościach został zwolniony, a pojazd pozostawiony w miejscu kontroli na miejscu parkingowym.

► 27.01. na terenie gm. Olsztynek policjanci KP Olsztynek zatrzymali kobietę kierującą w stanie nietrzeźwości pojazdem marki Peugeot. Badanie trzeźwości u kierującej wykazało 0,91 mg/l. Sprawczyni po czynnościach została zwolniona, pojazd przekazany osobie wskazanej. Pewnie razem się bawili i Pani chciała być lepsza – i się udało. Pytanie, kto poniesie większe konsekwencje swojego występku.

► Na terenie gminy Olsztynek Marek B. będąc pod wpływem alkoholu (0,97mg/l) stwarzał zagrożenie dla życia lub zdrowia uczestników imprezy zamkniętej. Podczas balangi, sprawca trzymając w ręku nóż wymachiwał nim w kierunku prze-

bywających tam osób. Wykrzykiwał także w ich kierunku groźby. Współbiedniacy poczuli się zagrożeni i wezwali patrol policji. Po przybyciu na miejsce zgłoszenia policjanci, obezwładnili mężczyznę i przewieźli do wytrzeźwienia. Mężczyznę zatrzymano na podstawie art. 15 ust 1 pkt 3 UoP i osadzono w PDOZ KMP Olsztyn. Przez chwilę pewnie biesiadnik poczuł się niczym Rumcajs na polanie wymachując „kozikiem”. Niestety nie było to do śmiechu współbiedniakom.

► 29.01. w Lichtajnach mężczyzna, lat 28, kierował pojazdem Peugeot będąc w stanie po użyciu alkoholu. Badanie trzeźwości wykazało 0,25 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Pojazd przekazano osobie wskazanej. Zatrzymano prawo jazdy, a po czynnościach zwolniono do domu.

Od początku tego roku, tylko w styczniu:

- zatrzymano 3 osoby poszukiwane,
- odnotowano 13 kolizji drogowych,
- 1 wypadek drogowy,
- blisko 300 interwencji, w tym 5 domowych.

**OPRAC.
NA PODSTAWIE INFORMACJI
KP W OLSZTYNKU**

OSP

► OSP aktywnie uczestniczyła i pomagała w organizacji pomocy materialnej osobom, które ucierpiały w pożarze budynku w Wilkowie. Brała także udział w pracach zabezpieczających miejsce pożaru oraz budynku.

► 12.12. Pożar budynku przy ulicy Floriana, brak osób poszkodowanych. Prawdopodobna przyczyna pożaru, to złe odizolowany komin przebiegający przez część mieszkalną. W zadymionym pomieszczeniu był pies, który został wyniesiony z miejsca zagrożenia, podano mu w porę tlen i dzięki temu został uratowany.

► 22.12. Ameryka - pożar samochodu osobowego. Prawdopodobna przyczyna, to zwarcie instalacji elektrycznej.

► 29.12. Plac św. Piotra. Pożar dekoracji świątecznej. Prawdopodobna przyczyna, to zwarcie instalacji elektrycznej od sadzania (najczęściej dzieci) na dekoracji, by zrobić zdjęcie.

► 1.01. Nasza jednostka otrzymała pierwszy alarm w 2023 już o godzinie 00:09. Alarm z monitoringu



Witramowo, dachowanie samochodu osobowego / fot. Facebook / OSP Olsztynek

poż. w Waplewie w jednej z pobliskiej restauracji.

► 26.01. Gąsiorowo. Pożar domku letniskowego.

► W omawianym okresie druhowie OSP z gminy Olsztynek wyjeżdżali kilkakrotnie do aut, które „dachowały” lub wyciągali auta z przydrożnych rowów. Ich kierowcy nie dostosowali prędkości do warunków aktualnie panujących na drodze i tak kończy się nieodpowiedzialna brawura.

Statystyka za 2022 rok:

3 miejsce w województwie warmińsko-mazurskim w interwencjach.

- Pożary 64,
- Miejscowe zagrożenia 191,
- Alarmy fałszywe 26.

W sumie OSP Olsztynek w 2022 brało udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych 281 razy.

**OPRAC. NA PODSTAWIE
INFORMACJI OSP W OLSZTYNKU**

Zwracamy się do strażaków, członków rodzin, właścicieli i pracowników firm, zakładów oraz sympatyków i przyjaciół strażackiej braci o przekazanie 1,5% podatku dochodowego na rzecz

Ochotniczej Straży Pożarnej w Olsztyнку

Dzięki przekazanemu 1,5% - mamy możliwość doposażenia naszej jednostki w sprzęt specjalistyczny ratujący ludzkie życie i mienie. Dokonane wpłaty będą wsparciem dla naszej jednostki i przyczynią się do szybszych i bezpieczniejszych działań ratowniczych.

DZIĘKUJEMY za przekazane wpłaty w roku ubiegłym i zwracamy się o wsparcie w bieżącym roku.

ZA PRZEKAZANE WSPARCIE GORĄCO PO STRAŻACKU DZIĘKUJEMY

w polu informacje uzupełniające formularza PIT wpisz:

**OSP OLSZTYNEK
KRS 0000116212**



**Przeznacz 1,5%
na rzecz OSP Olsztynek**

Świadomość – Jak zatrzymać pieniądze w swoim portfelu

"Akcja przedsiębiorców małych i dużych. Zachęcamy Was, kochani, do płacenia gotówką. Dziękujemy". Taką informację zobaczą np. klienci znanego i lubianego Warszawiaka u "Lenki" na bydgoskim Górzyszkowie, laureata m.in. "Złoty Orłów Handlu 2020".

W związku z dużą akcją w mediach społecznościowych ogromną popularność zdobywa następujący tekst nieznanego autora: "Mam w kieszeni banknot 50 zł. Idę do restauracji i zapłacę banknotem za obiad. Właściciel restauracji następnie wykorzystuje banknot do zapłaty za pranie. Właściciel pralni następnie wykorzystuje banknot, aby zapłacić fryzjerowi. Fryzjer wykorzystuje banknot na zakupy. Po nieograniczonej liczbie płatności nadal pozostanie banknotem 50 zł, który spełnił swoje zadanie dla każdego, kto użył go do płatności, a bank wyskoczył z każdej transakcji płatności gotówkowej. Ale, jeśli przyjdę do restauracji i zapłacę cyfrowo - karta, opłaty bankowe za moją transakcję płatniczą pobierane od sprzedawcy wynoszą 3%, czyli około 1,50 zł, podobnie jak opłata 1,50 zł za każdą kolejną transakcję płatniczą lub ponowne pranie właściciela lub płatności właściciela pralni, płatności fryzjera itp. Dlatego po 30 transakcjach początkowe 50 zł pozostanie tylko 5 zł, a pozostałe 45 zł stało się własnością banku dzięki wszystkim cyfrowym transakcjom i opłatom. Płacę tylko gotówką i polecam to innym" (pisownia oryginalna).

Płatność kartą to dodatkowy koszt dla przedsiębiorców, który następnie jest przerzucany na nas jako klientów. Polskie firmy, małe i te duże, pojedyncze czy rodzinne, w jakiś sposób muszą bronić się przed rosnącymi wydatkami.

Z transakcjami bezgotówkowymi wiążą się ogromne koszty. Rzadko dochodzi do zakupu terminala płatniczego, gdyż jest on najczęściej dzierżawiony, za co trzeba zapłacić 40-60 złotych miesięcznie. Największe wydatki dotyczą prowizji od transakcji płatniczych przy pomocy terminala.

Do kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców w związku z dokonywaniem płatności za pomocą terminala należą: **marża agenta rozliczeniowego** (zależna od opera-



Takie informacje rozpowszechniają w internecie firmy, między innymi z Kujaw i Pomorza: "Musimy przecież jakoś bronić się przed rosnącymi kosztami" / fot. Facebook

tora, od którego jest dzierżawiony terminal płatniczy) oraz **opłata Interchange** (pobierana od agenta rozliczeniowego na rzecz banku wydającego kartę), która wynosi 0,2 proc. w przypadku kart debetowych oraz 0,3 proc. kredytowych. Do powyższych opłat dochodzi jeszcze **zobowiązanie systemowe** (zależy ona od producenta karty, np. VISA czy Mastercard). Po zsumowaniu wszystkich opłat związanych z dokonaniem takiej płatności, prowizja wynosi zwykle od 0,69 do 0,80 proc., choć u niektórych operatorów istnieją warianty umowy z prowizją przekraczającą 1 proc.

Oczywiście, trzeba wziąć pod uwagę również interesy, a może raczej wygodę klientów, którzy także są stroną w tym biznesie. Zaskoczenia nie ma: ponad 70 proc. Polaków regularnie płaci bezgotówkowo - tak wynika z najnowszego badania przeprowadzonego przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRiS). 41 proc. badanych płaci kartą, telefonem bądź zegarkiem zawsze, kiedy ma taką możliwość. Z kolei ponad 19 proc. Polaków rozlicza się bezgotówkowo kilka razy w tygodniu, a ponad 10 proc. raz w tygodniu. Do gotówki bardziej przyzwyczajone są osoby starsze, lecz nawet 40 proc. Polaków powyżej 70. roku życia płaci bezgotówkowo. Płatność bezgotówkową najczęściej wybierają młodzi. Ponad 80 proc. respondentów w wieku 18-39 lat robi to regularnie z użyciem karty, telefonu lub zegarka, a większość z nich zawsze, kiedy tylko ma taką możliwość.

Osobiście dołączam do ogólnopolskiej akcji ulotkowej „W obronie

gotówki” i zachęcam wszystkich zainteresowanych do współpracy. Celem tej akcji jest m.in wywołanie efektu synergii, który mam nadzieję, zauważy wielu ludzi w różnych miastach, w tym w naszym Olsztynku oraz w mediach systemowych.

Dlaczego warto płacić gotówką? Płacąc środkami pieniężnymi mamy większą kontrolę nad wydatkami i wydajemy mniej niż płacąc kartą czy telefonem. Kolejny argumentem jest fakt, iż płacąc gotówką nie ponosimy dodatkowych opłat. Podczas transakcji kartą banki pobierają dodatkowo prowizję. Następnie przedsiębiorca musi zapłacić miesięczny abonament za dzierżawę terminala płatniczego. Wszystkie te koszty ponosisz tak naprawdę TY w wyższej cenie produktu, który kupujesz w coraz to wyższej cenie. Dokonanie płatności gotówką to większe bezpieczeństwo finansowe. W przypadku kryzysu finansowego, wojny, awarii transakcje elektroniczne najprawdopodobniej przestaną funkcjonować. Dodatkowo posiadanie gotówki chroni nas przed nagłym i niespodziewanym opodatkowaniem przez państwo lub zablokowaniem konta. Pieniądze to powszechna forma płatnicza. Możesz zapłacić nią wszędzie i sprzedawca nie może odmówić płatności gotówką. Gotówką zapłacisz w czasie awarii terminala czy braku prądu.

Co warto wiedzieć o likwidacji gotówki? Obecnie na całym świecie obserwujemy tendencje do ograniczania obrotu gotówkowego na rzecz płatności elektronicznych (w tym coraz popularniejszej formy płatności biometrycznych).

W Europie liderami wśród państw zmierzających do całkowitej likwidacji gotówki są kraje skandynawskie, zwłaszcza Szwecja, która już do roku 2030 może stać się krajem całkowicie bezgotówkowym.

W niektórych krajach, np. w Hiszpanii, Belgii, Francji, Włoszech czy Grecji, wprowadzono limity płatności gotówkowych. Podobnie dzieje się w Polsce. Już od 1 stycznia 2024 roku zostanie obniżony limit płatności gotówkowej dla przedsiębiorców z 15 000 zł do 8 000 zł. Od 1 stycznia 2024 r. zostanie wprowadzony limit dla transakcji w relacji konsument – przedsiębiorca. Konsument będzie musiał zapłacić za pośrednictwem rachunku bankowego w sytuacji, gdy wartość transakcji przekroczy 20 000 zł. Ponadto zauważalna jest tendencja do zmniejszania ilości bankomatów przy jednoczesnym wzroście ilości transakcji bezgotówkowych.

Według danych NBP na koniec grudnia 2021 r. liczba bankomatów w Polsce wynosiła 21,396, czyli było ich o 319 mniej niż w czerwcu 2021 r. (spadek o 1,5%). W II półroczu 2021 r. w zakresie płatności bezgotówkowej zrealizowano 4,2 mld transakcji co oznacza 19% wzrost w stosunku do poprzedniego półroczia.

Najważniejsze jest to, że gotówka daje wolność i pozwala zachować anonimowość. Pamiętajmy, iż ogólnopolski spadek ilości transakcji bezgotówkowych spowolni lub zahamuje postępujący proces likwidacji gotówki.

DAWID MISZCZAK
Aktywność Kreatywna



EWA WARAKSA

Kulinarny kącik Ewy

Karnawał – niech to będzie czas wyjątkowy, spędzony w gronie najbliższych, rodziny i przyjaciół. Warto więc zadbać o fajną atmosferę i pyszne przekąski. Proste i kolorowe dania pod-

kreślą i ozdobią każdą karnawałową imprezę. Dużym atutem takich przyjęć jest to, że nie trzeba trzymać się sztywno tradycji zastawiania syto stołów. Własnoręcznie zrobione koreczki, kanapki,

sosy, pieczone warzywa lub cokolwiek z ciasta francuskiego wystarczą w zupełności. A jeśli nie!, to przygotujmy chociaż jedno gorące danie, np.: Skrzydełka pieczone po azjatycku

podane z ryżem, które polecam Państwu w tym numerze. A oprócz tego proponuję jeszcze kolorowe sałatki i coś słodkiego – bez czego nie może się obyć żaden karnawałowy stół.

SKRZYDEŁKA PO AZJATYCKU Z RYŻEM

Składniki:

- skrzydełka z kurczaka – 1 kg
- przyprawa Soczyste skrzydełka z miodem
- imbir – 2 cm
- czosnek – 5 ząbków
- sos sojowy – 4 łyżki
- cebula – 1 sztuka
- ryż – 1 woreczek
- marchewka - 1 sztuka malutka
- pietruszka – 1 sztuka malutka
- papryka chili – szczypta mielonej
- sezam – 1 łyżeczka
- szczypiorek – 1 pęczek

Skrzydełka obsypane przyprawą wkładamy do woreczka do pieczenia dodając imbir i czosnek oraz 4 łyżki sosu sojowego. Pieczemy około 1 godziny. Woreczek ryżu gotujemy w osolonej wodzie. Na rozgrzanej patelni z łyżką oleju smażymy cebulę pokrojoną w kosteczkę, dodajemy 1 ząbek rozgniecionego czosnku, pokrojone w kosteczkę warzywa (marchew, pietruszka) i smażymy 5 minut.

Ugotowany ryż wrzucamy do warzyw, doprawiamy sosem sojowym i papryką chili. Podajemy skrzydełka obsypane sezamem i szczypiorkiem w towarzystwie ryżu i surówki z białej kapusty.

NADZIEWANE PTYSIE

Ciasto:

- 100 g masła
- 100 ml mleka
- 150 ml wody
- 200 g mąki pszennej
- 4 jajka
- szczypta soli

Nadzienie I:

- łosoś wędzony w plastrach
- serek naturalny kremowy 150 g
- jogurt grecki 150 g
- szczypiorek
- rzodkiewka
- sól, pieprz do smaku

W garnku gotujemy mleko, wodę, masło, dodajemy szczyptę soli. Do gotującego się płynu wysypujemy całą mąkę i szybko mieszamy, aż ciasto utworzy jednolitą masę. Do ciepłego jeszcze ciasta, ale nie gorącego, stopniowo dodajemy po 1 jajku miksując dokładnie. Gotowe ciasto odstawiamy na około 30 minut, aby odpoczęło. Na blachę wyłożoną papierem do pieczenia łyżką wykładamy tzw. kleksy (za każdym razem łyżkę maczamy w zimnej wodzie). Pieczemy 30 minut w temperaturze 200°C. Zimne ptysie należy przekroić na pół.

Serek kremowy i jogurt naturalny mieszamy dodając pokrojony szczypiorek i rzodkiewkę. Doprawiamy solą i pieprzem. Tak przygotowane nadzienie wykładamy na



spód ptysia, rozkładamy kawałki łososia i przykrywamy odciętą górą. Polecam też drugą wersję nadzienia, tym razem na słodko. To dla Dzieci i tych, którzy lubią słodkości.

Nadzienie II:

- śmietanka 36% 250 ml
- śmietanfix 1 sztuka
- cukier puder 2 łyżki
- cukier wanilinowy 1 opakowanie (małe)
- truskawki 6 sztuk (kroimy w kosteczkę)
- nutella do smarowania
- spodu ptysia około 5 łyżek

Śmietanę ubijamy ze śmietanfixem, cukrem i cukrem wanilinowym na sztywną masę. Ptysie rozcinamy na pół. Spód smarujemy nutellą. Układamy dwie cząstki pokrojonej truskawki. Na to 2-3 łyżki ubitej śmietany i nakładamy kapelusik. Wstawiamy do lodówki na około 1 godzinę. Można przed podaniem oprószyć cukrem pudrem.

SALAATKA Z BURAKA Z FETĄ I GRUSZKĄ

Składniki:

- burak 1 sztuka upieczony (1 godzina – 200°C)
- roszponka lub rukola - 2 garście
- gruszka 1 sztuka (twarda)
- suszone pomidory 4 sztuki
- ser feta 150 g
- pestki dyni ¼ szklanki
- orzechy włoskie ¼ szklanki

SOS

- oliwa lub olej z suszonych pomidorów 2 łyżki
- miód 1 łyżeczka
- czosnek, 1 ząbek rozgniatamy
- papryka chili szczypta

Buraka obieramy i kroimy w paseczki. Dodajemy suszone pomidory pokrojone w kostkę, roszponkę. Polewamy sosem i mieszamy. Na sałatkę wykładamy pokrojony w kostkę ser feta. Całość obsypujemy podprażonymi orzechami i pestkami dyni. Dekorujemy gruszką pokrojoną w duże cieniutkie plasterki.

SALAATKA Z BROKULEM I WINOGRONAMI

Składniki:

- brokuł 1 sztuka
- winogrona ciemne 30 dkg
- ogórek świeży mały
- cebula czerwona 1 sztuka
- majonez 100 g
- cytryna sok
- migdały płatki 60 g (podprażyć na patelni)
- sól, pieprz do smaku
- boczek 5 plasterków (pokrojony i podsmażony na chrupko)

Brokuł dzielimy na różyczki i gotujemy w osolonej wodzie al dente. Przestudzony wykładamy do miski, dodajemy drobno pokrojony w plasterki ogórek. Winogrona kroimy na pół, a cebulę w piórka. Również dodajemy do miski.

Majonez mieszamy z sokiem z cytryny i z pieprzem. Powstałym sosem polewamy sałatkę. Po wymieszaniu posypujemy prażonymi płatkami migdałowymi.

TARTA KAJMAKOWO-ORZECHOWA

Składniki:

- herbatniki ciemne 200 g
- masło 60 g
- kakao 1 płaska łyżeczka
- cynamon 1 płaska łyżeczka
- przyprawa do piernika 1 płaska łyżeczka
- masło orzechowe 1 łyżka

Herbatniki mielimy w malkserze z dodatkiem roztopionego masła i przypraw oraz łyżką masła orzechowego. Całość wykładamy cienką warstwą do tortownicy o średnicy 25 centymetrów, którą wcześniej wykładamy papierem do pieczenia. Zapiekamy 10 minut w temperaturze 180°C.

Nadzienie:

- masa kajmakowa 1 szklanka
- masło orzechowe 1 szklanka

Masło i masę dokładnie mieszamy i wykładamy na podpieczony spód.

Polewa:

- śmietanka 30% 50 ml
- czekolada gorzka lub mleczna 1 sztuka

Do pogrzanego śmietanki dodajemy kawałki czekolady i mieszamy do całkowitego rozpuszczenia. Polewę lejemy na ciasto tworząc zygaki.

Na patelni podprażamy garść orzechów i wysypujemy je na wierzch ciasta.

Życząc Państwu fantastycznej zabawy karnawałowej serdecznie pozdrawiam.

EWA WARAKSA



Krzyżówka nr 265

NAGRODA

Karta podarunkowa
o wartości **100 zł**
do wykorzystania w drogeriach **Rossmann**



Poziomo:

- 1) warzywo starego wygi, 5) początek okupacji,
9) słabo oświetlony, 10) ostry pies, 11) kandydat
na elektryka, 12) łyk psa, 13) co z rumuńską
walutą?, 14) bywa dyskusyjny, 15) zesła na psy,
16) krótsze imadło, 18) siana na łące, 19) produkt
w nitowarce, 21) sztylet skrajnego lewicowca,
23) czasem murowane, 24) efekt kontroli NIK,
25) wolny stołek w barze, 26) but wojskowy,
27) z boiska do handlu

Pionowo:

- 1) prawdziwy keczup, 2) wieczne odpoczywanie,
3) gra z ulami, 4) kobieta, której nie trzymają się
pieniądze, 6) krecia robota, 7) kręgosłup wiernego,
8) do nabierania wody, 16) pod choinką,
17) prawnik z jajami, 19) smar dwustronny,
20) zimują w górach, 22) niedzielny gość

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 marca 2023 r. na adres redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy nagrodę - **kartę podarunkową o wartości 100 zł do wykorzystania w drogeriach Rossmann**. Prawidłowym rozwiązaniem krzyżówki nr 264 było przysłowie polskie: *“Ćwiczenie czyni mistrza”*, nagrodę (kartę podarunkową) wylosowała **Danuta Falba**.

— autor krzyżówki: Wiesław Gąsiorowski —

Administratorem danych osobowych jest Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie z siedzibą w Olsztynie (11-015) przy ul. Ratusz 1, tel. 89 519 27 12. Dane osobowe Uczestników krzyżówki będą przetwarzane w celu realizacji umowy przystąpienia do krzyżówki, jej prawidłowego przeprowadzenia i wydania przysługujących nagród. Podstawa prawna art. 6 ust. 1 lit. b) RODO. Dane przetwarzane będą przez lat 5. Każdej osobie, która podała dane przysługuje prawo żądania dostępu do danych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a także prawo sprzeciwu wobec ich przetwarzania i wniesienia skargi do organu nadzorczego. Przekazanie danych jest dobrowolne. Lecz niezbędne do wzięcia udziału w krzyżówce.

| | | | | | | | | | | | | | |
|----|---|----|--|----|--|----|--|----|--|----|---|--|----|
| 1 | | 2 | | 3 | | 4 | | 15 | | 5 | 6 | | 7 |
| | | | | | | | | 8 | | 2 | | | |
| 9 | | 7 | | | | 3 | | 10 | | 10 | | | 1 |
| | | | | 11 | | | | | | | | | |
| 12 | | | | | | | | 13 | | | | | |
| | | | | 11 | | | | | | | | | |
| | | | | 14 | | | | | | | | | |
| 15 | | 14 | | | | | | 16 | | 17 | | | 6 |
| | | | | | | 18 | | | | | | | |
| | | 9 | | | | | | | | | | | |
| 19 | | | | 20 | | | | 21 | | | | | 22 |
| | 8 | | | 13 | | | | | | | | | |
| | | | | 23 | | | | | | | 4 | | |
| 24 | | | | | | | | 25 | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | |
| 26 | | | | | | | | 27 | | | | | |
| | | 12 | | | | | | 5 | | | | | |

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15, utworzą rozwiązanie (przysłowie polskie):

| | | | | | | | |
|---|---|----|----|----|----|----|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
| 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 |

reklama

Zamieść ogłoszenie,
reklamę w biuletynie
ALBO



zgłoszenia
w biurze redakcji:
tel. 89 519 27 12,
albo@olsztynek.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek

tel. 0 89 519 34 10,

kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
 - omówienie oferowanych usług w domu klienta
 - kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
 - kremacja (spopielenie)

Miejski Dom Kultury w Olsztynku

4 grudnia. W tym dniu odbył się spektakl taneczny pt. MOA, którego reżyserem jest p. Gosia Mielech. Tancerzom z Olsztyńskiego Teatru Tańca dziękujemy za wspaniałe performace.

5 grudnia. Tego dnia pełną parą ruszyły przygotowania do 31 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

6 grudnia. Dzień mikołajkowy był bardzo pracowity dla MDK-owego Świętego Mikołaja. Odwiedził nie tylko dzieci na zajęciach w Domu Kultury, ale także w wielu punktach w całym mieście.

14 grudnia. Pani Dyrektor naszego Domu Kultury, Katarzyna Waluk, otrzymała nagrodę Burmistrza za działalność kulturalną i artystyczną. Serdecznie gratulujemy!

15 grudnia. Zespół Sing and Live z pracowni wokalne pani Doroty Partyki wziął udział w XXIII Wojewódzkim Festiwalu Kołęd i Pastorałek „Śpiewajmy Maleńkiem”. Gratulujemy wspaniałego występu. W tym dniu ekipa MDK poprowadziła festyn mikołajowy w Witramowie. Dziękujemy za wspólną zabawę.

18 grudnia. Już ponad 20 lat Miejski Dom Kultury organizuje Olsztyński Jarmark Wigilijny. W tym roku uroczystości rozpoczęły się od spaceru z etnografem po świątecznych wystawach w Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku, a od godziny 14:00 na Placu Św. Piotra ruszył świąteczny kiermasz. Odbyła się parada Mikołajów oraz uroczyste rozświetlenie olsztyńskiej choinki. Program artystyczny wypełniony był wspaniałymi występami muzycznymi i wokalnymi. Jak co roku była Żywa Szopka, pokój Świętego Mikołaja oraz pomocne Elfy, które wspólnie z dziećmi piisały listy do Mikołaja.



Olsztyński Jarmark Wigilijny / fot. MDK Olsztynek

19 grudnia. Olsztyńska Sekcja Tańca Cooltura miała uroczystą kolację wigilijną. Tancerze, razem ze swoimi rodzinami usiedli przy wielkim wspólnym stole, aby razem świętować nadchodzące Święta. Było ubieranie choinki, kolędowanie, świąteczne karaoke oraz to, na co wszyscy czekali najbardziej, czyli rozdawanie prezentów.

Tego dnia zespół Śparogi wystąpił na Ostródzkim Jarmarku Bożonarodzeniowym.

20 grudnia. W tym dniu odbył się bal choinkowy dla najmłodszych tancerzy Sekcji Tańca Cooltura. Dzieci podczas balu przygotowały małą niespodziankę w postaci krótkiego układu tanecznego, który został nagrany i umieszczony z najlepszymi życzeniami dla wszystkich na naszym Facebooku. Zachęcamy do obejrzenia.

5 stycznia. Tego dnia odbył się piękny koncert noworoczny w wykonaniu chóru Konsonans, pod dyrygen-

turą pani Natalii Bałdygi. Artystom dziękujemy za wspaniałe muzyczne widowisko, a publiczności za tak liczne przybycie.

13 stycznia. Solistki z pracowni wokalne pani Doroty Partyki: Kornelia Zych, Marysia Łukasiewicz i Emilia Kozłowska wzięły udział w Konkursie Kołęd i Pastorałek w Łukcie. Kornelia Zych wywalczyła I miejsce, a Marysia Łukasiewicz otrzymała wyróż-



Świąteczny Koncert Noworoczny / fot. MDK Olsztynek

nienie. Wszystkim dziewczynkom serdecznie gratulujemy!

14 stycznia. W tym dniu odbył się Świąteczny Koncert Noworoczny. Na scenie, obok naszych zespołów, wystąpili zaproszeni goście: Aga Symolon, Ewelina Szambora, Paulina Wójcik, Krzysztof Partyka, Łukasz Wilk, Katarzyna Kropidłowska. Szczególne podziękowania należą się pomysłodawczyni koncertu, pani Dorocie Partyka, która przygotowała stronę muzyczną wydarzenia, repertuar, zespoły oraz solistów.

17 stycznia. MDK wspierał technicznie akcję „Bezpieczne ferie”, organizowaną przez policję, medyków oraz strażaków, w której uczestniczyli uczniowie olsztyńskich szkół.

21 stycznia. Na Starym Mieście w Olsztynie odbyła się inauguracja obchodów uroczystości pod hasłem „2023 rok Mikołaja Kopernika”, podczas których Dom Kultury w Olsztynku zapewnił obsługę techniczną pokazów rycerskich Konwentu Rycerskiego Świętego Piotra wraz z transmisją.

22 stycznia. Z okazji Dni Babci i Dziadka w MDK odbył się popis gitarowy w wykonaniu uczniów pana Wiesława Gąsiorowskiego.

Koncert młodych gitarzystów przyniósł wiele zadowolenia zaproszonym babciom i dziadkom.

24 stycznia. Liczna grupa dzieci wzięła udział w Zimowych Warsztatach Rękodzielniczych, organizowanych w naszym Domu Kultury z okazji trwających ferii.

26 stycznia. W ramach programu „Ferie z kulturą” do MDK przyjechało kino sferyczne. Odbyły się trzy, bardzo ciekawe seanse, które publiczność oglądała znajdując się pod specjalną kopułą: Magiczna rafa, Polaris oraz Życie drzew. Kino cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Na pewno odwiedzi nas jeszcze nie raz.

27 stycznia. W tym dniu odbył się tradycyjny Bal Karnawałowy. Wszyscy uczestnicy przepięknie się przebrali. Było nam bardzo ciężko wyłonić zwycięzcę.

29 stycznia. Tego dnia odbył się 31 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W Miejskim Domu Kultury mieścił się sztab główny Olsztyńska. Cały zespół MDK był zaangażowany w przygotowanie finałowego koncertu, który odbył się w Szkole Podstawowej nr 1 w Olsztynku. Nasi Wolontariusze kwestowali do ostatniego momentu i naprawdę spisali się na medal! Program artystyczny przepleciony był niesamowitymi aukcjami, które szybko nabierały tempa. Dziękujemy Państwu za hojność. W organizacji finału szczególnie zaangażowani byli Strażacy z OSP Olsztynek oraz Koła Gospodyń Wiejskich z Mierek i Łutynowa. Bardzo dziękujemy. Dzięki wolontariuszom, puszkom sztabowym oraz licytacjom zebraliśmy rekordową kwotę **33.466,70** złotych (więcej informacji w wydaniu na 2 str., fotorelacja na str. 32.)

MDK OLSZTYNEK



Co słyhać w Olimpii?



Trwają przygotowania do rundy wiosennej forBET IV ligi. W dotychczasowych meczach kontrolnych drużyna seniorów przegrała 4:1 z III-ligowym Sokołem Ostróda oraz wygrała 7:0 z LKS-em Różnowo.

O kolejnych meczach informować będziemy w mediach społecznościowych (Facebook / MKS Olimpia Olsztyn).

Z klubu odeszli: Mateusz Pajdak (skrótzenie wypożyczenia przez Stomil Olsztyn), Maciej Góralczyk (wyjazd na studia do Gdańska), Patryk Woźniak (nie wznowił treningów). Z uwagi na poważną kontuzję przerwać będzie miał Grzegorz Walkiewicz. Do klubu dołączyli: Filip Turcianevicus (Sokół Ostróda), Maciej Kowalski (Narew Ostrołęka), Sebas-

tian Iwulski (Węgrzcanka Węgrzce Wielkie), Konrad Laszuk (Warmia Olsztyn) oraz Paweł Szantar (powrót z zagranicy). Pozostali zawodnicy: Damian Czyż, Łukasz Duch, Paweł Górski, Maciej Kiliś, Mateusz Kosiński, Dawid Kowalczyk, Konrad Krogól, Damian Lewandowski, Sylwester Pechta, Radosław Pisarkiewicz, Żenia Semianovich,

Mecze domowe Olimpii / forBET IV liga

| Data | Godz. | Mecz |
|--------|-------|-------------------------------------|
| 18 III | 15.00 | Olimpia Olsztyn - Motor Lubawa |
| 1 IV | 16.00 | Olimpia Olsztyn - Huragan Morąg |
| 15 IV | 16.00 | Olimpia Olsztyn - Dobre Miasto |
| 13 V | 17.00 | Olimpia Olsztyn - Znicz Biała Piska |
| 27 V | 17.00 | Olimpia Olsztyn - GKS Wikielec |
| 3 VI | 17.00 | Olimpia Olsztyn - Olimpia Elbląg |
| 10 VI | 17.00 | Olimpia Olsztyn - Mamry Giżycko |

Mark Usovich, Wojciech Wachowski, Szymon Walcko, Rafał Wawrzyniak, Grzegorz Zdrada, Adam Malinowski, Andrzej Gburczyk.

Rozgrywki forBET IV ligi rozpoczniemy 11 marca me-

czem wyjazdowym w Barczewie. W pierwszym spotkaniu na własnym boisku zmierzmy się 18 marca z Motorem Lubawa. Zapraszamy!

MKS OLIMPIA OLSZTYNEK

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku

Nie tylko lektura

Jarmark Świąteczny

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku, jak co roku, brała udział w Jarmarku Świątecznym. Wykonane z papieru aniołki, mikołaje, choinki i bałwanki dzieci mogły zabrać do domu. Przygotowane przez nas stoisko z ozdobami świątecznymi cieszyło się dużym zainteresowaniem. W rodzinnym gronie, przy dźwiękach kolęd było można poczuć magię świąt Bożego Narodzenia.

Pracownia św. Mikołaja

19 i 20 grudnia nasza biblioteka zmieniła się w „pracownię św. Mikołaja”. Odwiedzili nas uczniowie z Zespołu Szkolno-Przedszkol-

nego z Waplewa oraz Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku, którzy po wysłuchaniu opowiadania o "Cudownych świętach" wykonywali prace plastyczne. Były to bałwanki z rurek po papierze toaletowym. To ciekawy i prosty pomysł na zrobienie dekoracji świątecznej z wykorzystaniem materiału z odzysku.

Nasza „pracownia św. Mikołaja” zagościła również w Szkole podstawowej nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynku. Na zajęciach świątecznych prowadzonych przez naszą koleżankę Kamilę Kupiec uczniowie wykonywali ozdoby



Konkurs Pięknego Czytania "Kubuś Puchatek i Przyjaciele" w Szkole Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku / fot. SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku

by świąteczne z Mikołajem w roli głównej. Magia nadchodzących świąt i związana z nimi gorąca atmosfera udzieliła się każdemu z nas.

W prowadzonych przez MBP zajęciach świątecznych wzięło udział 93 uczniów. Pozdrawiamy Was serdecznie i zapraszamy częściej do Odziału dla Dzieci.

Spotkania z przedszkolakami

12 stycznia odbyło się spotkanie z grupą przedszkolną z Miejskiego Przedszkola w Olsztynku. Na zajęciach skorzystaliśmy z teatryku Kamishibai, czyli zabawy z wykorzystaniem obrazów, która pozwala na rozwój wrażliwości. "Dwa ptaszki" to japońska bajka, której mo-

rał brzmie: „pomoc innych i wspólna zespołowa praca prowadzi do sukcesu. Dzielnie się z innymi i bezinteresowność to piękne cechy i warto je posiadać”. Dzieci wykonały karmniki z papieru, aby pamiętać o dokarmianiu ptaszków zimą.

Wielkimi krokami zbliżaliśmy się do pięknego święta, jakim jest Dzień Babci i Dziadka. Z tej okazji zaprosiliśmy grupę przedszkolną „Motylki” ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynku. Dzieci wysłuchały „pełnej humoru, ciepła i miłości oraz zadumy wierszowanej historii o niezwykłej babci, która nietuzinkowo - bo poprzez swoje oryginalne

hobby - wyrażała miłość do bliskich”. Później wykonały własne kartki dla swoich dziadków.

Współpraca z UTW

18 stycznia zakończyło się 3-miesięczne szkolenie z obsługi smartfona dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Olsztynka, które prowadziła nasza koleżanka Jolanta Ponczkowska. Umiejętność posługiwania się wielofunkcyjnym urządzeniem jakim jest smartfon, jest niemalże niezbędna, by czuć się pewnie we współczesnym świecie. Mamy nadzieję, że zajęcia te odkryły paniom nieco tajemnic „mądrego telefonu”, i że będą w miarę możliwości, jak najbardziej efektywnie wykorzystywać jego po-



Szkolenie z obsługi smartfona dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Olsztynka / fot. MBP Olsztyn

► tencjał. Serdecznie dziękujemy za chęć współpracy z naszą biblioteką i życzymy owocnego korzystania z smartfonów.

Szkolny Konkurs Pięknego Czytania

18 stycznia przypada Międzynarodowy Dzień Kubusia Puchatka. Z tej okazji w bibliotece Szkoły Podstawowej nr.1 im. Noblistów Polskich odbył się Szkolny Konkurs Pięknego Czytania "Kubus Puchatek i Przyjaciele" skierowany do klas II-III.

Biblioteka Miejska miała przyjemność uczestniczyć w tym konkursie. W jury zasiadła nasza koleżanka Jolanta Ponczkowska. Super inicjatywa, bardzo dziękujemy za zaproszenie. Jeszcze raz gratulujemy wszystkim uczestnikom i laureatom konkursu.

Ferie 2023

W tym roku zaprosiliśmy naszych czytelników na ferie z Kopernikiem, które dzięki współpracy z Urzędem Miejskim w Olsztynku mogły odbyć się w Zabytkowej Wieży Ciśnień. Dziękujemy serdecznie Pani Celinie Bielińskiej (UM w Olsztynku) za przygotowanie lekcji o Mikołaju Koperniku i szlaku kopernikowskim. Ogromne wrażenie na naszych uczestnikach zrobił wyjazd do planetarium (podziękowania za udostępnienie autokaru). Dzieci świetnie bawiły się na lodowisku. Podsumowaniem naszych ferii był bal

karnawałowy, na który dzieci przyszły w różnych przebraniach. Były też przekąski oraz pamiątkowe dyplomy. Pięć dni zabaw, gier, konkursów i zajęć edukacyjnych już za nami. To był aktywny tydzień! Będzie co wspominać!

31 finał WOŚP w bibliotece

Za nami emocje 31. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tradycyjnie, jak co roku, nasza Biblioteka wzięła udział w tym wielkim wydarzeniu. Już od początku stycznia mieliśmy wystawioną stacjonarną puszkę WOŚP. W sobotę, 28 stycznia, zaprosiliśmy naszych czytelników do biblioteki. Można tu było zobaczyć pokaz pierwszej pomocy, który zaprezentował nam pan Stanisław Figielski (pracownik zarządzania kryzysowego Urzędu Miejskiego w Olsztynku). Oprócz tego na pielęgniarskim stanowisku pani Ewy Mączka można było zmierzyć ciśnienie oraz poziom cukru. Ważnym punktem programu było wręczenie nagród naszym najlepszym czytelnikom, zarówno tym młodszy, jak i starszym. Najlepsi wśród dzieci byli: Zuzanna Mackiewicz, Blanka Kluskiewicz i Jan Maraszek. Przyznaliśmy jeszcze wyróżnienie oraz wręciliśmy nagrodę rodzinną Barbarze Dudkiewicz i jej dwóm braciom, którzy wspólnie odwiedzają i wypożyczają książki w naszej bibliotece. Wśród najlepszych czytelników w Wypożyczalni dla Dorosłych znalazły się: Elżbieta Kaczmarska, Alina Zapadka i Elżbieta Grabowska. Wszystkich uczestników spotkania zaprosiliśmy na kawę i herbatę oraz słodki poczęstunek. Wypieki były dziełem pracowników biblioteki.

O godzinie 16:00 odbyło się spotkanie z Ryszardem Sobolewskim – podróżnikiem, który już po raz drugi zawiązał w nasze progi. Tym razem Pan Ryszard opowiedział zgromadzonym o Meksyku. Informacje uzupełnił przepiękną galerią zdjęć przybliżając nam jakże kolorową historię i kulturę Meksyku. Można było również kupić sobie pamiątkę przywiezioną



Ferie z Biblioteką. Zabawy na lodowisku "Biały Orlik" w Olsztynku / fot.MBP Olsztynek



Warsztaty "Dzień Babci i Dziadka" - grupa "Motylki" ze Szkoła Podstawowej nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynku / fot.MBP Olsztynek



Warsztaty świąteczne w oddziale dla dzieci - przedszkolaki z Przedszkola Miejskiego w Olsztynku / fot.MBP Olsztynek

z kraju Ameryki Łacińskiej. **W niedzielę Biblioteka wzięła także udział w wielkim finale WOŚP.** Na naszym stoisku można było znaleźć dla siebie odpowied-

nią lekturę wśród uwolnionej książki, dostać wspaniałego pluszaka czy zwierzaka zrobionego z balonów.

Dziękujemy wszystkim czytelnikom i uczestnikom

naszej WOŚP-owej akcji. Dzięki Waszym WIELKIM SERCOM udało nam się zebrać wspólnie 1 801,92 zł.

MBP OLSZTYNEK



Podróżnik Ryszard Sobolewski / fot.MBP Olsztynek

31. Finał WOŚP w gminie Olsztynek

fot. organizatorzy akcji

